

MOJE MIASTO

GAZETA NIEZALEŻNA

BEZPŁATNY SŁUPSKI DWUTYGODNIK

Nr 7 (18) kwiecień 2003

Nakład 10 000 egz.

ISSN 1644-4507



str. 3 Krwawy sport

Podobnie jak wówczas, tak i teraz śmierć kibica jest tylko pretekstem do eskalacji głupoty wyrażonej siłą. Siłą, która jest potrzebna każdemu szalikowcowi, żeby nie dać się zabić innemu, lub nie uciec przed nim w popłochu.



str. 4 Głos Pomorza - 50 lat minęło

– Czy może pan pokrótce opowiedzieć historię „Głosu Pomorza”?

– Pięćdziesiąt lat trudno streścić w paru zdaniach. Kluczowe daty tej historii to rok 1952, 1975, 1991 i 1994. Pierwszy numer ukazał się 2 września 1952 roku pod nazwą „Głos Koszaliński/Głos Słupski”. Wówczas z wielkiego powojennego województwa szczecińskiego wyodrębniło się województwo koszalińskie...

str. 7-8 Mój ogród - XII Targi Ogrodnicze

– Od ponad 10 lat działkowicze, ogrodnicy, właściciele domków jednorodzinnych, rolnicy – dwa razy w roku zjeżdżają do Strzelina, by wypatrzeć coś nowego na swoją działkę czy ogród. W trakcie trwania targów można wybierać, porównywać, poradzić się doradców z Ośrodka Doradztwa Rolniczego (ODR), co zakupić, jak sadzić i pielęgnować. Corocznie targi zdobią setki drzew, krzewów ozdobnych, kwiatów sianych i wysadzanych...

str. 14 „Proces”

...Z akt sądowych wynika, że główny oskarżony Cezary Jezierski został w marcu 1946 roku namówiony, przez funkcjonariusza Państwowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Słupsku, Mieczysława Wyporskiego, do utworzenia tajnej organizacji wojskowej pod nazwą „Bataliony Harcerstwa Polskiego”...

MOJ KOMPUTER

od dziś na łamach „MM” stała strona okołokomputerowa pod patronatem

ADAX^{land}

str. 12

KALLA

Zapewniamy przeprowadzanie

uroczystych i godnych

ceremonii pogrzebowych

we wszystkich wyznaniach

Słupsk
ul. Armii Krajowej 15
tel. 842 81 96 (dzień)

bezpłatna infolinia tel. 0800 186 750

podkowa

Na szczęście podkowa

str. 5

YAMAHA

KINO DOMOWE

ROMEL

Słupsk

ul. Kopernika 4-5,
tel. 840 24 24

RTV AUDIO

Romel

SUZUKI

GRAND VITARA

4x4, 2 x A/bag, ABS, klimatyzacja,
skrzynia biegów manualna

już od 79 000 PLN

AUTO-ALEK - SŁUPSK-SIEMIANICE, ul. Słupska 48, tel./fax (059) 847 18 80

HALO
• Jantar •

TAXI

96-27

od 16 kwietnia

WYGRAJ PREZENT

NA DZIEŃ DZIECKA

ORAZ WIELE INNYCH NAGRÓD



Wyniki konkursu str. 10

KONKURS!!!

Z LABORATORIUM FOTOGRAFICZNYM

FotoS

SŁUPSK, ul. Starzyńskiego 4, tel. 842 65 95

wiosna w

OBIEKTYWIE

szczególności str. ?

DH BELLA

NAJNIŻSZE CENY

DYWANY

200 wzorów

WYKŁADZINY

- PCV

- dywanowe

MATERIAŁY

WYKOŃCZENIOWE

SŁUPSK, ul. Mickiewicza 48
tel. (059) 842 78 80

ABONAMENT

50%
taniej

albo

ZA DARMO

do 2880
minut

"TOP" Sp. z o.o.

Słupsk, Al. Wojska Polskiego 29a, tel. (059) 841 22 15, fax (059) 841 02 13
Zapraszamy do salonu: pn.-pt. 9.00-18.00, sob. 10.00-15.00

IDEA
AUDIO

Kwiaty i gratulacje w słupskim ratuszu

1. kwietnia br. w słupskim Ratuszu odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Miasta Słupska. Dotyczyła uroczystego wręczenia pamiątkowego grawertonu potwierdzającego nadanie Honorowego Obywatela Miasta Słupska pani Wandzie Chotomskiej.

Wanda Chotomska jest najbardziej znaną i lubianą, zarówno przez dzieci jak i dorosłych poetką dziecięcą, również dramaturgiem, autorką piosenek, programów telewizyjnych, scenariuszy teatralnych i filmowych. Jest laureatką Orderu Uśmiechu - najważniejszego odznaczenia przyznawanego przez dzieci. Ze Słupskiem łączy ją udział w popularyzacji kultury naszego miasta oraz olbrzymia, coroczna pomoc przy organizacji Słupskiej Wiosny Literackiej. Panią Wandę przywitała w Ratuszu jej własna piosenka „Na majówkę” w wykonaniu chóru „Fantazja” pod kierunkiem L. Zdolińskiej oraz występ Tria Fletowego przygotowanego przez Anitę Łuzak-Czechowską z Państwowej Szkoły Muzycznej. Po



Melduje się świeżo upieczona słupszczanka Wanda Chotomska - zawód - pisarz.

Fot. Piotr Kamiński

przywitaniu gości przez Przewodniczącą Rady Miejskiej mgr Annę Bogucką Skowrońską, grupa teatralna „Gwiżdże” wykonała inscenizację „Autoportret -

Czyli Impresje Na Swoj Temat”, zawierającą fragmenty utworów Wandy Chotomskiej.

Przy dźwiękach fanfary Tria Słupskiej Orkiestry Kameralnej odczytano dokument nadania tytułu Honorowego Obywatelstwa Miasta. Przewodniczącą Rady Miejskiej oraz Prezydent Miasta Maciej Kobyliński wręczyli Wandzie Chotomskiej pamiątkowy grawerton oraz symboliczne pióro wykonane przez Jarosława Polanka z pracowni artystycznej PTL „Tęcza” w Słupsku.

Po przyjęciu kwiatów i gratulacji oraz wpisaniu się do Księgi Honorowych Obywateli Miasta Słupska pani Wanda Chotomska udała się na spacer po mieście.

Piotr Kamiński

Promocja Polski, Europy, kultury i talentów

Proeuropejskie Centrum Edukacji we współpracy z Biurem do Spraw Referendum Europejskiego, ogłasza konkurs dla wszystkich ludzi sceny i estrady posiadających w swoim repertuarze ciekawy program artystyczny.

Jesteś urodzonym Showmenem, osobą przyciągającą tłumy, szukasz nowych możliwości promocji, chcesz zaprezentować swój talent, zgłoś swój udział.

Materiały promocyjne w formie opisu programu artystycznego, taśm VHS, CD lub innym, dowolnym nośniku medialnym oraz zdjęcia prosimy przysłać pod adres: Proeuropejskie Centrum Edukacji, 02-663 Warszawa, ul. Domaniewska 7, showmen@pce.org.pl

Termin zgłoszeń do pierwszej edycji upływa z dniem 30 kwietnia 2003 r.

WIELKANOCNE DRZEWO ŻYCIA

Kolorowe pisanki, lukrowe zajaczki, baranki, zielony bukszan na jajo - to wszystko zapowiada nadejście najważniejszych dla każdego chrześcijanina świąt Wielkanocy.

Według kalendarza liturgicznego, Wielkanoc przypada w niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca. Wiąże się integralnie z judaistycznym świętem paschy, obchodzonym na progu wiosny. Główną postacią tego świętowanego czasu jest osoba Jezusa Chrystusa - syna Bożego, który przez swą męczeńską śmierć i zmartwychwstanie, daje nam nadzieję na zbawienie.

Życie Jezusa skierowane było na publiczną działalność, której centrum stanowiła idea Królestwa Bożego, otaczającego człowieka w każdym wymiarze jego istnienia - fizycznym, psychicznym, religijnym. Prowadząc działalność terapeutyczną - uzdrawianiem chorych, egzorcyzmami - wzmacniał swą wyjątkową moc w świadomości ludzi. Jego działalność od początku skierowana była na daną społeczność. Jezus gromadził wokół siebie ludzi, przygotowując ich na określone działanie i nową rzeczywistość. Wytoczono mu proces o to, że mianuje się Mesjaszem, synem Błogosławionego. W procesie religijnym nie był to wystarczający argument do wydania wyroku śmierci. Jednak Jezus został skazany na ukrzyżowanie za komentarz do sentencji wyroku, prowokując i reżyserując własną śmierć. Słowa tekstu mesjańskiego o Królestwie nie z tej ziemi, proces nabrał wymiaru politycznego - postawiono mu zarzut podburzania ludu. Zapadł wyrok Chrystus maltretowany przez strażników, jako król żydowski, wysmiany jako prorok - zawieszony na krzyżu w dzień przed świętem paschy (symbolizującym przejście z zimy do wiosny - ze śmierci do życia). Zmarłego ułożono w jaskini grobowej, której ściany namaszczone olejami - zgodnie z obowiązującym rytuałem pogrzebowym, ciało Chrystusa nie mogło zostać namaszczone, gdyż umierając przełał krew. Zmartwychwstał trzeciego dnia, rozpoczynając tym samym inny wymiar nauczania i działalności mesjańskiej.

Tak prezentuje się warstwa historyczna - literacka, oparta na badaniach religiohistorycznych i biblijnych. Kluczem każdego człowieka do osiągnięcia jedności jest miłość, ofiara, kroczenie ścieżką Chrystusa, wysiłek moralny, udział w sakramentach - głównie Eucharystii i pokuty. To droga ku wieczności.

Święta Wielkanocy posiadają również niezwykle bogatą wymowę symboliczną. W wierzeniach chrześcijańskich odnaleźć można pewne powiązania koncepcji krzyża i rajskiego drzewa życia. Prawdziwe drzewo krzyża Chrystusowego wskrzeszające zmarłych, zawdzięcza swą skuteczność temu, że zasadzone było w raju. Krzyż jest podporą świata, rozpiętą między niebem, ziemią i piekłem. Jest pomostem, po którym dusze ludzkie wstępują do Boga. Samo zbawienie człowieka przez krzyż dokonuje się też dzięki lokalizacji miejsca kaźni Syna Bożego. Golgota jest dla chrześcijan centrum świata, zarazem miejscem, na którym Adam został stworzony i pogrzebany. W ten sposób krew Zbawiciela zrosiła czaszkę Adama, pochowanego u stóp krzyża i odkupiła go. Ta mało znana koncepcja obrazuje rolę jaką spełnia krzyż i jego rangę w religii chrześcijańskiej.

Święta Wielkanocy to czas wyszczególniony swym radosnym i optymistycznym przesłaniem zbawczym. Podejmując próbę zanalizowania istoty tych świąt, nie sposób pominąć obrzędów z nimi związanych. Post, uczestnictwo w misterium męki Pańskiej, święcenie pokarmów, rezurekcje. Przy spełnianiu tych rytuałów pamiętajmy jednak o tym, co najważniejsze i najbardziej znaczące. Niech Święta będą czasem refleksji nad naszą doświadczenia i nową treścią rzeczywistości zbawienia, jaką odświeżają przed nami śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Każda religia ma charakter zbawczy. Istota zbawienia wyraża bowiem wszystko to, co mogłoby pomóc człowiekowi przezwyciężyć sytuację niekorzystną, osiągnąć upragnione dobro i zapewnić szeroko rozumiane szczęście. Owy uniwersalizm został zadeklarowany także przez Kościół. Dla tych, którzy spośród wielu ofert zbawczych wybrali religię chrześcijańską, zapowiada się już za tydzień udział w wielkiej tajemnicy życia i śmierci.

KAROLINA

Gminne Centrum Informacji

Słupskie Stowarzyszenie Innowacji Gospodarczych i Przedsiębiorczości, jako jedno z 4 w województwie pomorskim otrzymało 75.000 zł dotacji na utworzenie Gminnego Centrum Informacji dzięki wsparciu Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach konkursu grantowego do projektu aktywizacji zawodowej absolwentów „1 Praca”.

Pieniądze przeznaczone zostały na zakup profesjonalnego sprzętu komputerowego wraz z oprogramowaniem dla 8 stanowisk, skaner, rzutnik multimedialny i ksero.

Głównym celem GCI jest wyrównywanie dysproporcji w dostępie do nowych technologii, a także zapewnienie mieszkańcom powiatu Słupsk (szczególnie absolwentom i bezrobotnym) dostępu do wszechstronnej wiedzy i informacji ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień rynku pracy, szkoleń, wolontariatu, doradztwa zawodowego, podejmowania i prowadzenia samodzielnie działalności gospodarczej. GCI obsługiwane jest przez wolontariuszy.

— Nie jesteśmy pośrednikami pracy, ale poprzez stanowiska komputerowe z dostępem do internetu, umożliwiamy nieodpłatne poszukiwanie pracy oraz nieodpłatny dostęp do informacji, a także kształcenie się w programach komputerowych pod okiem specjalisty - mówi Helena Koseńczuk szefowa GCI. Dodatkowo udostępni również stanowisko dla osób niepełnosprawnych. Centrum czynne jest w każdy dzień roboczy w godz. 7.30-16.00 i mieści się w budynku Ośrodka Wspierania Przedsiębiorczości w Słupsku przy ul. Tuwima 22 a, e-mail: ssigip@impman.pl

„ZŁOTY DZWON” DLA TEATRU RONDO W KIJOWIE

W dniach od 2. do 6. kwietnia odbywał się w stolicy Ukrainy - Kijowie IV Międzynarodowy Festiwal Monodramów „VIDLUNNYA”.

W Festiwalu brali udział artyści z 14 krajów Europy i Azji. Z Polski zaproszony był Teatr „Rondo” ze Słupska z przedstawieniem pt. „Satana” wg Thomasa Manna (powieść „Doktor Faustus”) w reżyserii Stanisława Otto Miedziewskiego w wykonaniu Marcina Bortkiewicza. Międzynarodowe jury przyznało Grand Prix (dla teatru ukraińskiego) oraz Złote i Srebrne Dzwony. „Złoty Dzwon” przypadł w udziale Teatrowi „Rondo”. Natomiast Marcin Bortkiewicz otrzymał tytuł „Najlepszy Aktor Festiwalu”. Po niedawnym sukcesie w Kiel (Niemcy) jest to już druga prestiżowa nagroda dla artystów słupskich w tym roku.

Przedstawienie „Satana” zostało zaproszone na kolejne Międzynarodowe Festiwale do Moskwy, Skopije i Erewania.

W Słupsku będzie można obejrzeć przedstawienia, w których gra Marcin Bortkiewicz w czasie długiego weekendu (1-3 maja) w Teatrze „Rondo” przy ul. Niedziałkowskiego 5 o godz. 20.00.

Celuidowa rocznica

4. kwietnia 1963 roku po raz pierwszy słupszczanie zasiedli na widowni jednego z najnowocześniejszych kin w Polsce.

- Feta z tej okazji była okazją - mówi Paweł Wiliński, obecny szef „Milenium”. - Jak to się wtedy określało: uczestniczyły w niej najwyższe czynniki partyjno-rządowe województwa koszalińskiego.

Głównym projektantem budynku był inż. Kazimierz Chojnowski z warszawskiego „Miastoprojektu”. Widownię przewidywano na 810 miejsc, a inwestycja pochłonęła 10,5 mln ówczesnych złotych.

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO

Bronisława Kulczyckiego

informuje, że dodatkowo specjalizuje się w ubezpieczeniach komunikacyjnych oraz dochodzeniu roszczeń ze sprzedaży pojazdów samochodowych przy współpracy z certyfikowanymi rzeczoznawcami samochodowymi.

Równocześnie informujemy, że aktualnie siedziba kancelarii znajduje się przy ul. Tuwima 8B/2 w Słupsku

Zapraszamy: pon.-pt. w godz. od 9.00 do 16.00, tel./fax (059) 845 60 57

AGENCJA OCHRONY BIZNESU

- dochodzenie roszczeń finansowych
- wywiad gospodarczy
- profesjonalny odzysk długów

ROZŁADOWUJEMY ZATORY PŁATNICZE

SŁUPSK, ul. Grodzka 9, tel. 848 11 66

MOJE MIASTO

GAZETA NIEZALEŻNA BEZPŁATNY SŁUPSKI DWUTYGODNIK

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Reklamowa „ToMa”
Redakcja i Biuro Ogłoszeń, Słupsk ul. Woj. Polskiego 46-47,
p.10 czynne od pon. do czw. w godz. 10-15
Kontakt: tel. (0-59) 84 00 112, fax (0-59) 84 13 038
e-mail: mojemiasto@konto.pl

Red. Naczelny: Maciej Korotki, Sekretarz Redakcji: Tomasz Wojtas.

Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prawa autorskie opracowań graficznych, tekstów, ogłoszeń i reklam zastrzeżone. Druk: Drukarnia „Agora” w Pile Nakład: 10 000 egz. Nr ISSN 1644-4507.

OKN

- sprzedaż
- montaż
- fachowe doradztwo
- obmiar

ATRAKCYJNE CENY

Zapraszamy
poniedziałek - piątek
od 9.00 do 17.00
sobota
od 8.00 do 13.00

Słupsk, ul. Poznańska 79
(obok Chemiku)
tel./fax (059) 840 30 43



CENTRUM EDUKACJI DOROSŁYCH

76-200 Słupsk
ul. Grodzka 9
tel. (0-59) 842 49 35

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

76-200 Słupsk
ul. Szczecińska 75
tel./fax (0-59) 845 27 27

POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE ZDZ

prowadzi nabór do szkół policealnych na kierunki:

- technik informatyk (szkoła niepubliczna z uprawnieniami szkoły publicznej)
- technik informatyki naukowej, technik bhp, technik organizacji reklamy
- technik rolnik

CENTRUM EDUKACJI DOROSŁYCH ZDZ

zaprasza na kursy:

- przygotowujący do egzaminów eksternistycznych z zakresu L.O. (2 lub 1.5 roku)
- palacz C.O., elektroenergetyczne (komisja URE przy ZDZ)
- ciepłownicze, elektryczne i gazownicze
- przewóz towarów niebezpiecznych
- doradca ds. przewozu towarów niebezpiecznych
- przewoźników krajowych i międzynarodowych osób i rzeczy
- kursy taxi
- ochrona osób i mienia
- obsługa kas fiskalnych, sprzedawca
- kucharz - kelner „minimum sanitarne”
- podstawy księgowości, kadry i place
- obsługa komputera (podstawowe i zaawansowane)
- pedagogiczne
- spawalnicze - różne specjalności
- pilot wycieczek
- wszelkie inne pod potrzeby i na życzenie klienta

CENTRUM EDUKACJI DOROSŁYCH ZDZ

prowadzi nabór do:

- liceum ogólnokształcącego dla dorosłych

WDRAŻAMY SYSTEM ZAPEWNIENIA JAKOŚCI WG NORMY DIN-EN-ISO 9001:2000



Krwawy sport

Niespełna dwa tygodnie temu wrocławski Śląsk podejmował u siebie Arkę Gdynia. Próżno dziś doszukiwać się wzmianek o wyniku boiskowej rywalizacji i tak naprawdę niewiele on dziś interesuje. Nadszpiekowanie ważne okazało się spotkanie pomiędzy kibicami, które odbyło się poza stadionem. Nie wygrał go nikt. Przegrał zaś 24 letni Mariusz B. z Gdyni, dla którego był to ostatni wyjazd na mecz.

Krew na szalikach

Na nieoficjalnej stronie Arki Gdynia, można przeczytać zapowiedź tego meczu, zamieszczoną tam 29 marca, czyli w dzień poprzedzający zdarzenie: „Jutro o godz. 14 na boisko we Wrocławiu wbiegną jedenastki Arki i Śląska. Będzie to z pewnością mecz rundy jesiennej. Obok pojedynku między piłkarzami, będzie się toczył pojedynek między kibicami, bowiem Wrocławianie szykują oprawę, podobno „jakiej jeszcze nie widzieliśmy”, która ma przebić naszą jesień...”

Z duża dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że rzeczywiście kibice Arki takiej oprawy nie widzieli. Nawet jesienią... „1:0 dla Śląska”- skwitował na stronie internetowej kibic wrocławskiej drużyny pomeczową rozróbę, w której zginął 24-letni Gdynianin. „Wygraliśmy bitwę, ale nie wygraliśmy wojny”- odparował mu jeden z fanów Arki. Będzie odwet! Będzie odwet!”, zawtórował inny, dając wymownie do zrozumienia, że gdyńscy „szalikowcy”, szykują się do dłuższej kampanii. Kim są ci fanatycy gotowi do krwawej krucjaty w imię klubowych barw? W latach 70-tych moda na klubowy szalik wdarła się do Polski wraz z transmisjami meczów z zachodnich klubów. Młodzież ochoczo podchwyciła styl życia z żelaznej kurtyny. Wówczas powstawały fan-kluby piłkarskie, wzorowane na angielskich, z szalikiem w barwach klubowych. Z czasem, gdy powstało ich więcej, zawiązały się tzw. „zgody”, czyli przymierza z innymi fanklubami, i „kosy”, czyli wojny. Rządzące się niepisanyymi zasadami, częściowo

zapożyczonymi z więziennych reguł, wkrótce stało się zapleczem przestępczości i bezmyślnego wandalizmu. Miarą prestiżu w grupie był argument siły, łączyła ich także solidarność klubowa i głęboko zakorzeniona nienawiść do wszelkich przejawów władzy uosabianej, wtedy jeszcze, przez milicję. Stąd np. kibice Lechii Gdańsk idealnie wkomponowali się w walkę o demokrację, tworząc podczas gdańskich rozruchów bojówki „Solidarności”, a ich szaliki świetnie nadawały się do ukrywania twarzy podczas zamieszek. Jednak Europa zachodnia poznała znacznie wcześniej możliwości kibiców spragnionych stadionowej „chuliganki”. Bandytyzm stoperdował na jakiś czas występy angielskich drużyn w europejskich pucharach i stamtąd „rozlał” się na cały kontynent. Rozrabiali Holendrzy, Niemcy, Włosi, Turcy, Grecy... Nie było chyba państwa na futbolowej mapie świata, które ominąłby chuligański ferment. Moda na przemoc szła krok w krok za szalikiem. Ludzie ginęli na stadionach, w miastach demolowano i okradano sklepy. Wkrótce przyszło „Heysel”, Sheffield i setki trupów zmusiły UEFA do działania. Nastąpił czas drastycznych posunięć w walce przestępczością stadionową. Wprowadzono monitoring, szczegółowe kontrole, wybudowano supernowoczesne stadiony, bastiony walki z chuligaństwem. Najgroźniejsi z nich przestali być wpuszczani na obiekty. Ale władze nie były w stanie wyeliminować w ludziach zwierzęcej ochoty do bójki. Chuligani nadal mogli swobodnie pracować po gębach, lecz musieli wynieść się poza stadion, umawiając się wcześniej



Interwencje Policji często towarzyszą pseudokibicom, których celem jest jedynie walka

nie przez telefony komórkowe natzw. „ustawkę”.

Liga chuliganów

Obecnie na „ustawki” chodzą z reguły bojówki „szalikowców”. To grupy, które specjalnie szkolą się do bójek, samozwańcze chuligańskie reprezentacje klubów. Najczęściej związane z nimi tylko barwami, mają odrębne nazwy. Tworzą ją niejednokrotnie napakowani „sterydowcy”, preferujący amfetaminę, zamiast tradycyjnego wśród kibiców alkoholu. Mordobicie teoretycznie odbywa się bez „sprzętu”, na gołe pięści, jednak wrocławska praktyka pokazała, że nie jest to reguła. Bójki obserwowane są przez kibicowską „staryszynę”, nagrywane są kamerą wideo, a następnie puszczane w obieg w celu potwierdzenia wyniku walki. Te swoiste sprawozdania krążą między kibicami, osiągając w sprzedaży pokątnie nawet cenę kilkuset złotych. Pozycja ligowa „szalikowców” niewiele ma wspólnego z miejscem w tabeli ich drużyny. Jeden z kibiców Cracovii, występujący w

programie telewizyjnym w kominarce naciągniętej na głowę, mówi bez ogródek: „Nie interesuje mnie, w której lidze gra moja drużyna. Ważne, żebyśmy byli w pierwszej lidze chuliganów.” Obecnie czołówkę bandyckiej listy tworzy triada, złożona z kibiców Cracovii, Lecha i Arki. Są bezwzględni i pozbawieni wyobraźni. Przejeli z Zachodu wszystko to, co najgorsze, adoptując angielski „hools” na polski grunt. Tu skarłowaciał do poziomu naszych kibiców, często bezrobotnych, obserwujących w kilkudziesięciu z zachwaszczonych trybun kopanie w błocie. Mogłoby to wskazywać, że przemoc rodzi się z frustracji. Ale przecież, jak pokazał przykład Anglii, Holandii czy Włoch, agresja nie jest tylko cechą fanów o niskiej inteligencji czy standardzie życia. Więc gdzie tkwi przyczyna tej przemożnej ochoty do zatopienia rąk we krwi kibica innej drużyny, którego „szalikowiec” nawet nie zna?

W „Pogoni” za zadymą

Sporo wyjaśnia publi-

kowana na internetowych stronach kronika „szalikowców” Pogoni Łęborg. „Na ten inauguracyjny wyjazd pojechało nas tylko 7- rozpoczyna kronikarz sprawozdanie z wyjazdu kibiców na mecz do Grudziądza, gdzie Pogoń spotykała się z miejscową Olimpią, z którą miała „kosę”. „Zdziwiło nas trochę przyjazne przyjęcie, przez mieszkańców, którzy sami pokazywali nam drogę na stadion”- pisze dalej, informując o bezproblemowym wejściu na obiekt z „browarami”. Następnie stwierdza, że Olimpia nie posiada „szalikowców”. „Bardziej liczyliśmy na żużlowców GKM Grudziądz, którzy przybyli w liczbie 10 i którzy w pewnym momencie ruszyli w naszym kierunku, ale jak się okazało tylko, żeby pogadać.” Ból wywołany brakiem ochoty miejscowych do awantury, kibic kwituje refleksją: „Już kolejny raz jesteśmy traktowani, jak egzotyczni przybysze, których nikt się nie czepia. Te nadto przychylnie nastawienie powinno nas irytować”, kończąc sprawozdanie słowami „wyjazd udany, choć bez oczekiwanych incydentów”

Mecz wyjazdowy jest dla każdego z szalikowców pewnego rodzaju próbą. W bójkach wydzierają im szaliki wrogich fanów, zdobywają flagi, które palą często na oczach przeciwników, tworzą kroniki, w których nie ma ani słowa o przebiegu meczu piłkarskiego po to, aby potem wspominać „jakim kiedyś było się twardzielem”. Drażni ich pasywność, nastawieni na rozróbę szukają jej, aby zaliczyć wyjazd. Prowadzą własną grę. I coraz częściej łamią reguły, używając, butelek, kijów, pałek noży i innego „sprzętu”. Wszystkiego, co

może spowodować szybkie i bezapelacyjne zwycięstwo. Marzą o sławie bandyty i dla tego prestiżowego tytułu wielu gotowych jest zatłuc się na śmierć.

Śmierć Czai... się za sportem

Zabójstwo na tle sportowym- tak można by nazwać to, co stało się we Wrocławiu. 24-letni Mariusz B. z Oksywia, w opinii kilku internatów twierdzących, że go znali, należał do grupy najzgorzalszych szalikowców Arki. Miał, ich zdaniem, zaliczyć wiele „zadym”. Także słupskie zamieszki, wybuchły po śmierci Przemka Czai, w których jakoby miał się bardzo aktywnie udzielać.

Podobnie, jak wówczas, tak i teraz śmierć kibica jest tylko pretekstem do eskalacji głupoty wyrażonej siłą. Siłą, która jest potrzebna każdemu szalikowcowi, żeby nie dać się zabić innemu, lub nie uciec przed nim w popłochu. Nie jest ważny tak naprawdę cel tej walki, tym bardziej, że go nie widać, a fakt, że chuligani zdarzają się często również wśród młodzieży wykształconej i dobrze sytuowanej, świadczy o tym, że przyczyny leżą zarówno we frustracji i kompleksach, jak i zwykłym snobizmie. Dla wielu stanowi to rodzaj sportu ekstremalnego. Pcha ich do niego pragnienie adrenaliny, chęć sprawdzenia się, rozładowania za wszelką cenę oraz zaistnienia w konkulturze, uznającej swoje kryteria wartości i prowadzącej własne rozgrywki.

Nie ma w nich wygranych. Przegrywają wszyscy.

R.P.G.

REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA

POLSKA WIKLINA

5%
Rabat
z tym
kuponem

meble i kosze wykonujemy pod wymiar

Sklep z WIKLINĄ ul. W. Polskiego 46
w bramie przy barze „Poranek”

Hurtownia JAJ świeżych „Mirek”

Oferuje świeże jaja
w kilku przedziałach wagowych:

- jaja małe
- jaja średnie
- jaja duże

Ceny do uzgodnienia
Na terenie miasta dowóz gratis

Słupsk, ul. M. C. Skłodowskiej 3
tel. (059) 842 82 42, kom. 0 691 38 02 91

Zapraszamy:
pon. - pt. 7.00-16.00, sob. 7.00-14.00

Gdzie można dostać naszą gazetę?

„Moje Miasto”- jako bezpłatna gazeta - dostarczana jest bezpośrednio do domów oraz firm. Strefy naszego kolportażu obejmują:

- Os. Ryczewo - od ul. Owocowej, przez ul. Łąkową do ul. Krzywej, - 300 egz. - domki,
- Os. Słowińskie - od ul. Wiśniowej, przez ul. Wysoką do ul. Nowowiejskiej - 600 egz. - domki,
- Os. Akademickie: -prawa strona ul. Gdyńskiej - od ul. Kalinowej do ul. Sucharskiego, - domki oraz -lewa strona ul. Gdyńskiej - od ul. Nad Słuzami do ul. Sosnowej - domki, - w sumie 1300 egz.,
- ulica Drewniana, Słowackiego i Moniuszki (częściowo) - 550 egz. - bloki
- Os. Nadrzecz - od ul. Przemysłowej, przez ul. Poprzeczną, ul. Poznańską do ul. Zielonej - 800 egz. - firmy
- Os. Niepodległości (częściowo): -od ul. Limanowskiego do ul. Pestkowskiego - 150 egz. - domki, -od ul. Zaborowskiej do ul. Norwida (prawa strona) - 200 egz. - domki oraz -ul. Norwida (lewa strona) - 2050 egz. - bloki,
- Os. Jana III Sobieskiego - od ul. Piłsudskiego do ul. Chrobrego - 600 egz. - domki,
- Os. Batorego - od ul. Rejtana, przez ul. Konarskiego do ul. Mochnackiego - 1500 egz. - bloki,
- ulica Bałtycka (częściowo) - 200 egz. - firmy,

Ponadto 1250 egzemplarzy „Mojego Miasta” kolportowane jest w centrum Słupska, w drodze kolportażu ulicznego w najbardziej uczęszczanych punktach miasta - m. in. w okolicach Manhatanu, Wojska Polskiego, Starego Rynku.

Gazetę można również otrzymać w redakcji przy al. Wojska Polskiego 46-47/10 od poniedziałku do czwartku w godz. 10:00-15:00, a także zostawiamy dwutygodnik w Urzędzie Miejskim, byłym Urzędzie Wojewódzkim na ul. Jana Pawła II, Starostwie Powiatowym Centrum Informacji Turystycznej na al. Sienkiewicza.

500 gazet trafia do gminy Słupsk.

Życzymy przyjemnej lektury
Redakcja

Nasz nakład to 10,000 egzemplarzy i zero zwrotów!!!

50 lat minęło

Z redaktorem naczelnym „Głosu Pomorza” Andrzejem Mielcarem rozmawiali Tomasz Wojtaś i Dorota Szmyd.

– Czy może pan pokrótce opowiedzieć historię „Głosu Pomorza”?

– Pięćdziesiąt lat trudno streścić w paru zdaniach. Kluczowe daty tej historii to rok 1952, 1975, 1991 i 1994. Pierwszy numer ukazał się 2 września 1952 roku pod nazwą „Głos Koszaliński/Głos Słupski”. Wówczas z wielkiego powojennego województwa wyodrębniło się województwo koszalińskie – z Koszalinem i Słupskiem jako głównymi ośrodkami. Reforma administracyjna z 1975 roku, powodująca powstanie 49 małych województw, w tym osobnych – koszalińskiego i słupskiego, na moją gazetę wpłynęła tak, że zmieniła ona nazwę na dzisiaj.



Redaktor naczelny - Andrzej Mielcarek

szą, czyli „Głos Pomorza”. Z kolei w 1991 roku część zespołu „GP”, wykorzystując niezastreżony wcześniej a nieużywany już tytuł „Głos Koszaliński/Słupski”, założyła własne pismo. Duże zmiany przyniosła transformacja ustrojowa, która zlikwidowała cenzurę. Gazeta przeszła w prywatne ręce. Niestety, pierwsi prywatni właściciele uwikłali się w afery gospodarcze, które wstrząsnęły Koszalinem. Wpłynęło to na sytuację naszego dziennika, bo na jego łamach ci ludzie próbowali się wybielać. Gazeta przeżywała wtedy największy kryzys w swoich dziejach. Kryzys, który spowodował utratę wiarygodności wśród czytelników, spadek sprzedaży, zwłaszcza w Koszalinie.

– I wtedy pojawił się Andrzej Mielcarek?

– Kieruję „Głosem Pomorza” od początku 1995 roku. Objąłem funkcję naczelnego mając 29 lat. Gazeta należała już wtedy do norweskiej firmy Orkla. Sytuacja dziennika była bardzo trudna. Sprzedaż spadała, w dodatku poprzedni wydawca zostawił gazetę z ogromnymi długami. Z dzisiejszej perspektywy można powiedzieć, że wejście kapitału Norwegów uratowało nasz tytuł. Ważne doświadczenia zawodowe zdobyłem, pracując wcześniej w „Gazecie Wyborczej”. W „Głosie Pomorza” spotkałem wspaniałych, pełnych zapału ludzi. Połączyliśmy siły i wydźwignęliśmy gazetę. Pracowaliśmy przede wszystkim nad przywróceniem jej wiarygodności, a ta oparta jest na niezależności. Był to jedyne sposób na odzyskanie zaufania czytelników.

W czasie największego kryzysu średnia, dzienna sprzedaż „GP” spadła do niespełna 20 tysięcy egzemplarzy. W ciągu kilku lat udało nam się nadrobić dystans do konkurencji i w okresie ogólnego trendu spadkowego sprzedaży prasy, odnotowaliśmy wzrost do grubo ponad 28 tysięcy egzemplarzy dziennie w 2000 roku. Od początku roku 2001 odnotowywany jest gwałtowny spadek sprzedaży gazet w całym kraju. To załamanie rynkowe dotknęło również nas. Obecnie sprzedajemy średnio ok. 24 tysięcy gazet dziennie, przy czym na obszar słupski przypada 60 procent naszej sprzedaży. W Słupsku jesteśmy absolutnie bezkonkurencyjni.

– Dlaczego ludzie przestają kupować gazety?

– Powszechnie tłumaczy się to rosnącym zubożeniem społeczeństwa. Nie jest to jednak przyczyna najważniejsza. Z badań wynika, że zmiany cywilizacyjne, rosnąca popularność telewizji – a często nawet wtórny analfabetyzm części społeczeństwa – przyczyniają się do takiego stanu rzeczy jeszcze bardziej. W Polsce czyta się coraz mniej. Tylko co piąty Polak czyta gazetę codziennie, gdy tymczasem statystyczny Norweg czyta blisko dwie gazety. Jeśli chodzi o region środkowopomorski to i tak na tle reszty kraju nie prezentujemy się źle. W świetle statystyk więcej czyta się tylko w województwie kujawsko-pomorskim.

– Jak wygląda ustalanie zawartości numeru?

Gazeta powinna pełnić służebną rolę wobec czytelników. Powinna ich rzetelnie i kompetentnie informować, pomagać w poruszaniu się, w coraz trudniejszej rzeczywistości, powinna interweniować w ich sprawach, ale także dostarczać rozrywki.

– Każdego ranka zbiera się zespół – my to nazywamy planówkami. Reporterzy zgłaszają tematy. Kolegialnie wybieramy najlepsze. W Słupsku decydujący głos ma moja zastępczyni, szefowa oddziału – Anna Czerny-Marecka. Wiele tematów wynika z sygnałów od czytelników. Cieszy nas to, że ludzie nam ufają.

Redakcja podzielona jest na działy: reporterski, ekonomiczno-konsumencki, polityczno-społeczny i sportowy. Każdy z nich ma swoje odrębne zadania. A jeśli chodzi o moją rolę... Mam ogólny nadzór nad całością. Ale na przykład wszystkie tematy potencjalnie kontrowersyjne trafiają do mnie. Oceniam, czy tekst jest dobrze udokumentowany. Jeśli tak, idzie do druku. Oczywiście nie wszyscy są zadowoleni z naszych publikacji. Zdarza się niekiedy, że osoby „zainteresowane” danym artykułem próbują walczyć z nami w sądzie. Są to przeważnie po-



Nowa siedziba słupskiej redakcji „GP” przy ul. H. Pobożnego.

Fot. Ruthra

litycy. Z satysfakcją mogą powiedzieć, że mimo kilku spraw sądowych rocznie (w czasie mojej kariery w „Głosie” zbierało się ich dwadzieścia kilka) żadnej nie przegraliśmy, dwukrotnie zawarliśmy umowy ze skarżącymi się.

– Jaką rolę powinna odgrywać gazeta?

– Generalnie – służebną wobec czytelników. Powinna ich rzetelnie i kompetentnie informować, pomagać w poruszaniu się w coraz trudniejszej rzeczywistości, powinna interweniować w ich sprawach, ale i dostarczać rozrywki. Gazeta nie może też zapominać o funkcji kontrolnej w stosunku do władzy i instytucji publicznych. Staramy się solidnie realizować wszystkie te funkcje, co bywa niewygodne dla wielu osób publicznych. Niektórzy politycy, na pozór rozumiejący demokrację, w rzeczywistości woleliby stan, gdy jakiś „komitet”

dla „GP” świadczy fakt, że kiedy popełniamy błędy, nie chowamy głowy w piasek, ale potrafimy się do nich przyznać. Gazetę tworzą przecież ludzie, a nikt nie jest doskonały i nieomylny.

– Przy okazji błędów, jaką największą wpadkę popełnił pan w trakcie swojej pracy w „GP”?

– Było ich co najmniej kilka. Jaka była największa? Raz zdarzyło się nam „uśmiercić” żyjącego człowieka. Na szczęście ów „uśmiercony” miał duże poczucie humoru i całą sprawę potraktował z przymrużeniem oka: ma się dobrze, zdrowie mu dopisuje i pewnie bez kłopotu dożyje setki. No ale „wpadka” była przykra i wstydliwa.

– Wracając do spraw bieżących, jakie są plany związane z rozwojem gazety?

– Chcemy stać się bardziej wszechstronni, aby czytelnik miał dostęp do jak największej ilości informacji – zarówno ze świata czy kraju, ale przede wszystkim z regionu. Właśnie rozwijanie lokalności to obecnie nasz najważniejszy cel.

– Ostatnio staliście się jednak „gazetą bezpłatną”?

– Rozumiem, że to żart... Ale w pewnym sensie też prawda. Staramy się zachęcić czytelników do prenumeraty, dlatego w niektórych rejonach, okresowo, „Głos Pomorza” dociera do mieszkań bezpłatnie. Chcemy, by ludzie, którzy na co dzień nie mają z nami kontaktu, mogli sprawdzić, co im oferujemy, jakim jesteśmy piśmem, jak dużo miejsca i uwagi poświęcamy Słupskowi. Przynosi to wymierne korzyści, bo w tej chwili mamy ponad 5 tysięcy czytelników, którzy korzystają z prenumeraty. Innym sposobem na dotarcie do czytelników, także bezpłatnym, jest strona internetowa „Głosu Pomorza”. Coraz więcej osób, zwłaszcza młodych, korzysta z tej formy kontaktu z gazetą. Niedawno otrzymałem list, w którym czytelnik pytał, dlaczego któregoś dnia zabrakło wyniku meczu drużyny piłkarskiej z Głównicy. Sprawdziłem, skąd to pytanie dotarło. List elektroniczny przesłał nasz czytelnik z Kanady. Dzięki internetowi „GP” jest dostępny na całym świecie.

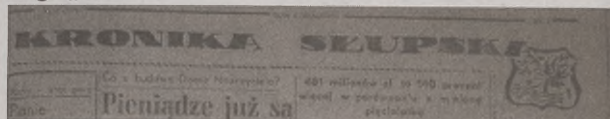
– Dziękujemy.

Słupska redakcja „Głosu Pomorza”

Skład redakcji stanowią: Anna Czerny-Marecka – redaktor naczelny, Beata Jankowska-Ostrowska – sekretarz redakcji, Zbigniew Marecki – kierownik działu miejskiego, Piotr Kawałek – policja oraz wybrane gminy, Paweł Zgórski – prokuratura, sądy, Małgosia Żabicka – służba zdrowia, opieka społeczna, Roma Linke – kultura, stowarzyszenia pozarządowe i oświata, Jacek Cegła – Ustka, polityka i gospodarka morska, Arek Gryko – samorząd powiatowy, Krzysztof Niekraś – sport, Tomek Częścik – dział konsumencki. Ponadto funkcjonuje dział handlowy oraz dwa biura ogłoszeń, a także dziennikarze w oddziałach w Lęborku, Bytowie i Miastku, Człuchowie i Chojnicach.

Metamorfozy

W ciągu 50. lat istnienia, „Głos Pomorza” zmieniał się razem z ludźmi, obyczajami, sytuacją w kraju i techniką drukarską. Te zmiany, dotyczyły nie tylko samej formy i linii programowej gazety, ale i również jej wyglądu graficznego. Dzisiejszy wygląd jest efektem działań setek osób, przez dziesiątki lat, pracujących lub z nią współpracujących. Poniżej przypominamy starszym, a prezentujemy młodszy czytelnikom przeobrażenia jakim ulegał „GP”.



Winieta anonująca strony miejskie na łamach „Głosu Koszalińskiego/Słupskiego” z początku lat 60.



Za czasów partyjnych



Winieta z roku 1990...

Jeszcze pod starą nazwą – 1970 r.



Przed milenium



W nowym tysiącleciu – nowy wygląd

Sonda MAM Czy lubisz „Głos Pomorza”?



Jolanta, emerytka

– Mieszkam w Słupsku od niedawna i szczerze mówiąc nie orientuję się za bardzo w tutejszych tytułach prasowych. „Głosu Pomorza” nie czytuję, więc nie mogę powiedzieć czy go lubię, czy też nie. Czytuję raczej prasę tematyczną, jestem obecnie na emeryturze i to pozwala mi na rozwijanie moich artystycznych zainteresowań.



Piotr

– Lubię i czytuję. Jest to chyba najlepszy dziennik poświęcony sprawom Słupska. Myślę tylko, że jego objętość powinna zostać zwiększona, zwłaszcza o strony dotyczące życia miejskiego.



Justyna, lat 22, studentka

– Czy lubię? Nigdy się nad tym nie zastanawiałam. Moi rodzice kupują zawsze „Głos” weekendowy. Przeglądam gazetę i czytam tylko to, co mnie interesuje, chyba zresztą jak każdy. Zawsze znajduje się coś ciekawego.

Otwarcie Galerii Podkowa

PSS „SPOŁEM”

- 118. Odzież
- 119. Kosmetyki
- 120. Odzież męska
- 121. Wszystko za 5 zł
- 122. Bielizna Triumf
- 123. Odzież
- 124. Galanteria skórzana
- 125. Perfumeria
- 126. Karena Konfekcja
damska
- 127. Artykuły przemysłowe
- 128. Szkło Artystyczne
- 129. Jubiler
- 130. Odzież młodzieżowa
- 131. Bielizna
- 132. Obuwie
- II PIĘTRO**
- 202. Gabinet stomatologi-
czny
- 204. Gabinet fryzjersko-
kosmetyczny
- 205. WMC NET
- 206. Olimpia Ubezpieczenia
- 208. Radio Gdańsk
- 209. Kredyty

[illegible]

footem

codziennie: od 10.00 do 20.00
sklep samoobsługowy Spotem: od 8.00 do 20.00





Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Gdańsku Oddział w Strzelinie



Zaprasza

w dniach 12-13 kwietnia br. w Strzelinie

XXI TARGI OGRODNICZE Wiosna '2003

KURSY AUTOBUSÓW MZK NA TARGI W STRZELINIE 12-13.04.2003 r.

Odjazd - Plac Zwycięstwa 9.45, 10.45, 11.45, 12.45, 13.45, 14.45, 15.45*

Odjazd - Strzelino 10.15, 11.15, 12.15, 13.15, 14.15, 15.15, 16.15*

* autobus nie kursuje w niedzielę 13.04.2003 r.

Autobus zatrzymuje się na przystankach MZK: Sienkiewicza, Kopernika i Włynkówko

W PROGRAMIE:

- Sprzedaż drzewek i krzewów owocowych
- kwiatów i krzewów ozdobnych
- nasion i cebulek
- sprzętu ogrodniczego i mebli ogrodowych
- Punkt konsultacyjny
- doradztwo ogrodnicze
- informacje o Unii Europejskiej
- imprezy towarzyszące
- konkurs palm wielkanocnych pod patronatem Starosty Słupskiego (niedziela godz. 10)
- konkurs pisanek wielkanocnych
- otwarty turniej szachowy (sobota)
- park rozrywki dla dzieci i młodzieży
- przejażdżki konne
- występ zespołu muzycznego

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Sobota w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰

Niedziela w godz. 9⁰⁰-16⁰⁰

głos Pomorza



Działkowiec z zamięłowania

W dniach 12-13 kwietnia 2003 roku w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Strzelinie odbędą się XXI Targi Ogrodnicze „Wiosna 2003”.

W czym tkwi istota Targów Ogrodniczych?

Od ponad 10 lat działkowiec, ogrodnicy, właściciele domków jednorodzinnych, rolnicy - dwa razy w roku zjeżdżają do Strzelina, by wypatrzeć coś nowego na swoją działkę czy ogród. W trakcie trwania targów można wybierać, porównywać, poradzić się doradców z ODR, co zakupić, jak sadzić i pielęgnować. Corocznie targi zdobią setki drzew, krzewów ozdobnych, kwiatów sianych i wysadzanych. Z roku na rok coraz więcej wystawców prezentuje swoje produkty i coraz większa jest liczba odwiedzających. Świadczy to o dynamicznym rozwoju i zwiększającym prestiżu. Wraz ze wzrostem zainteresowania targami pojawił się niestety problem korków na drogach i „kurczącej się” powierzchni.

Wartym dodania jest fakt, że MZK w Słupsku uruchomiło dodatkową linię autobusową: odjazd Pl. Zwycięstwa, godz. 9.45, 10.45, 11.45, 12.45, 13.45, 14.45 i 15.45. Autobus zatrzymuje się na przystankach: ul. Sienkiewicza, ul. Kopernika, Włynkówko.

Jakie atrakcje oferowa-

wane są podczas Targów w Strzelinie w tym roku?

Warto tu przyjechać chociażby ze względu na imprezy towarzyszące: ognisko,

kielbaski przy dobrej muzyce, przejażdżki konne dla dzieci, zawody sportowe (tym razem szachy - turniej otwarty) oraz konkursy palm wielkanocnych



i pisanek. Możliwe jest zaciągnięcie informacji o Unii Europejskiej u specjalistów Ośrodka w firmowym namiocie. Przede wszystkim jednak można tu miło spędzić czas.

Czy posiada pan działkę?

Oczywiście. Podzielona jest ona na dwie części: rekreacyjną, gdzie możliwe jest grillowanie czy gra w badmintona oraz część owocowo-warzywną, gdzie do woli można najeść się świeżych owoców, delektując się przyjemnością zrywania owoców bezpośrednio przed konsumpcją. W swoim ogrodzie zasadziłem: krzewy owocowe, actimidia - kiwi, a także nowe, pojedyncze odmiany jabłoni, śliw, gruszy i czereśni. Począwszy od wiosny przebywam tu codziennie, by odpocząć i zrelaksować się.

Czy zaopatruje się pan na Targach?

Tak. Wszystkie zakupy związane z działką odkładam na czas targów. Tu mogę zasięgnąć opinii fachowców oraz wybrać określony towar z szerokiej gamy oferowanych produktów.

MK

Targi kwitną wiosną

Wywiad z komisarzem Targów Ogrodniczych 2003 - Czesławem Elzanowskim.

Na czym polega pełniona przez pana funkcja komisarza targów?

Rola komisarza oznacza bezpośrednią koordynację, związaną z organizacją targów. Polega to na starannym zaplanowaniu imprezy targowej, naborze i doborze wystawców, wydzieleniu stoisk wystawienniczych, rozreklamowaniu i nagłośnieniu, opracowaniu szczegółowego harmonogramu zadań i prac przy organizacji targów. Ponadto jestem odpowiedzialny za sprawną przebieg targów oraz ich rozliczeniem po zakończeniu.

Co wpływa na rosnące zainteresowanie targami?

Przeprowadzane przez nasz Ośrodek imprezy targowe z roku na rok cieszą się coraz większym zainteresowaniem, zarówno wystawców, jak i zwiedzających. Już dziś można stwierdzić, że są to targi znaczące, o dość wysokiej randze. Zastugą tego jest głównie wysiłek i zaangażowanie moich koleżanek i kolegów z Ośrodka, bez których nie wyobrażam sobie organizacji na tak wysokim poziomie. Oczywiście osiągnięcie takiego sukcesu zawdzięczać należy inspiracyjnym poczynaniom oraz umiejętnościom korzystania z wiedzy i doświadczenia pracowników przez obecnego dyrektora i jego poprzednika, który obecnie sprawuje funkcję Starosty Powiatu Słupskiego. Nie bez znaczenia tak szybkiego rozwoju naszych targów jest dbałość o wystawców, dobra organizacja pracy, a może przede wszystkim ciągle nowe pomysły, które urozmaicają i uatrakcyjniają targi. Stanowi to dodatkowy atut przyciągający tak dużą rzeszę zwiedzających targi. Również takim magnesem jest uroczą lokalizacja naszego Ośrodka wśród pięknych drzew i krzewów palacowego parku. Na zbliżające się Targi Ogrodnicze zaplanowaliśmy m.in. Otwarty Turniej Szachowy, konkurs Pisanek i Palm Wielkanocnych. Piętą achillesową jest brak dostatecznej powierzchni parkingowej dla samochodów osobowych. Powoduje to trudności z dojazdem, pomimo dużego zaangażowania moich kolegów w wyszukiwaniu miejsc parkingowych. Za te niedogodności przepraszam.

Ilu jest chętnych?

Głównym warunkiem uczestnictwa firm na targach jest wypełnienie wcześniej wysłanej karty zgłoszenia i odwrotne jej dostarczenie oraz wniesienie opłaty. Na wiosenne Targi Ogrodnicze deklaracje uczestnictwa zgłosiło ok. 100 różnych firm, w tym ponad 60 producentów drzewek i krzewów owocowych oraz krzewów ozdobnych. W tym roku zaplanowaliśmy 4 imprezy targowe w następujących terminach:

12-13 kwietnia - Targi Ogrodnicze „Wiosna 2003”

10-11 maja - Targi Kwiatowe „Majówka w Strzelinie”

30 maja i 1 czerwca - Targi Rolne „Agro Targi”

4-5 października - Targi Ogrodnicze „Jesień 2003”.

MOZAIKA

SŁUPSK, ul. Przemysłowa 9, tel. 842 40 44

OFERUJE:

- GLAZURY, TERAKOTY
- KLEJE, FUGI
- SYSTEMY DOCIEPLEN
- PŁYTY GIPS-KARTON
- STYROPIAN
- CEMENT



NA TERENIE MIASTA TRANSPORT GRATIS

CENTRUM OGRODNICZE „OGRÓDEK”



POLECA:

- duży wybór krzewów ozdobnych, owocowych
- artykuły ogrodnicze
- kwiaty w szerokim asortymencie

ZAPRASZAMY

pon.-pt. w godz. 8.30-18.00
sobota w godz. 8.30-15.00

SŁUPSK, ul. Wileńska 2a (naprzeciwko Manhatanu)

WSZYSTKO DO OGRODU drzewa owocowe, iglaki, pnącza, ziemie, siatki, drewno donice itp.



REBLINKO

(za marketem REAL 3,5 km)

tel. (059) 8111-700, 0601 5331,

0603 390090

e-mail: ekoogrod@interia.pl

Wielka oferta w małym sklepie

Sklep Zaopatrzenia Ogrodniczego "U Mietka" mieści się przy ul. Lotha 21 w Słupsku. Od 14 lat wizytówką firmy są: profesjonalna obsługa, markowy sprzęt i ogromny wybór.

Asortyment sklepu jednoznacznie wskazuje na szeroko pojętą tematykę ogrodniczą, skierowaną jednak w kierunku technicznym.

Właściciel sklepu - Mieczysław Matus z wykształcenia jest właśnie ogrodnikiem, a pielęgnacja ogrodów jest jego pasją. Ukończył on Akademię Rolniczą w Szczecinie. Stąd też pomysł na prowadzenie sklepu ogrodnic-



W sprzedaży znajduje się ponad 40 rodzajów kosiarek do trawy, renomowanych firm Stiga i Solo.

czego.

– Chcemy handlować tylko dobrymi wyrobami i sprzętem najwyższej jakości. Prowadzimy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny, np. czyszcząc sprzęt po sezonie lub przygotowując go na zimę. Uznajemy reklamacje, a każdy z produktów posiada minimum dwuletnią gwarancję – mówi Mieczysław Matus.

Jako jedyny w Słupsku Sklep „U Mietka” współpracuje z firmami Stiga oraz Solo - liderami w sprzedaży sprzętu ogrodniczego.

– Dlatego też jesteśmy w stanie realizować zamówienia z katalogów. Sprzęt na życzenie sprowadzamy w ciągu dwóch dni - dodaje pan Mieczysław.

Firma specjalizuje się w sprzedaży kosiarek do trawy wszelkiego typu (około 40 rodzajów), wraz z akcesoriami. Największe rozmiarem są kosiarki samojezdne np. Stiga Park Pro, która jest wyjątkowo elastyczna, posiada agregat tnący montowany z przodu

oraz jest łatwa w manewrowaniu. Ponadto w ofercie: kosiarzki do trawy z napędem kołowym, kosy spalinowe i podci-narki. Wszystko to najwyższej jakości.

– Raz w tygodniu pielęgnujemy nimi płytę boiska



Szeroki asortyment uzupełnia klasyczny sprzęt ogrodniczy m. in. szpadle, sekatory, węże ogrodowe itp.

głównego i bocznego przy ul. Zielonej - chwali się Mieczysław Matus. W ofercie znajdują się także piły łańcuchowe i spalinowe, sekatory do żywopłotu, rebarki do gałęzi i inne.

Sklep oferuje również środki ochrony roślin, ziemię, nawozy oraz dysponuje największym wyborem donic w Słupsku.

Zdając sobie sprawę z ogromnej konkurencji na rynku ogrodniczym, właściciel proponuje klientom, oprócz tradycyjnej sprzedaży sprzętu, fachową pomoc i porady ogrodnicze.

– Kiedy ktoś przyjeżdża z rośliną zaatakowaną przez jakąś chorobę, przeprowadzamy diagnozę i stosujemy środki zaradcze. Chcemy by klient nie czuł się oszukiwany, dlatego

staramy się rzetelnie uprzedzać, do czego dana rzecz służy i w jaki sposób należy ją poprawnie używać - mówi pan Matus.

– Właściwie nie wydajemy sprzętu przed jego pierwszym, testowym uruchomieniem.

Idąc naprzeciw oczekiwaniom klientów Sklep "U Mietka" sprowadza bezpłatnie informatory, dotyczące m. in. sztuki cięcia drzew i krzewów owocowych, poprawnego siania. Organizuje pokaz czy w targach.

Udając się na zakupy do sklepu ogrodniczego "U Mietka" możemy być pewni, że za-



Sklep „U Mietka” posiada największy w Słupsku wybór donic.

kupimy sprzęt wysokiej klasy i
uzyskamy fachową pomoc.

Zapraszamy:
Sklep "U Mietka"
Słupsk ul. Lotha 21
tel. (59) 842 80 60

[illegible]

OGRODNICZE
Centrum

Jakus

JAKUS
Centrum Ogrodnicze
Słupsk, ul. Ciecorska 7
tel./fax 842 27 96
Kwiaciarnia Firmowa
Al. W. Polskiego 3

poleca:

- rośliny rabatowe
- rośliny balkonowe
- krzewy ozdobne
- rośliny doniczkowe
- nawozy i ziemia ogrodnicza
- donizki i skrzynki balkonowe
- środki ochrony roślin

NK 3

**KOLPORTAŻ
ULOTEK**

już od
5 gr./szt.
tel. 8400 112

 **ELEKTROMET**

WYKONUJEMY:

- instalacje elektryczne
220/380V
- aranżacje oświetlenia
- pomiary elektryczne

MONTAŻ:

- alarmów
- central telefonicznych
- sieci strukturalnych

Ślupsk, ul. Tuwima 23
tel. (059) 842 59 63
tel. kom. 502 236 440
krzysiek64@interia.pl

MK 355



MK 560
 dojazd do klienta
 PPHU IRBOL S.C.
USŁUGI
TAPICERSKIE
 tapicerka meblowa i samochodowa
meble jak nowe!
 ul. Garncarska 19, tel. 841 25 95, kom. 0601 835 516

ELEKTRONARZĘDZIA
SKLEP- SERWIS
 Słupsk, ul. Staszica 8A
 tel. 847 53 63, tel./fax 840 42 98
www.fanton.com.pl

MEBLE SOSNOWE

SZEROKA OFERTA MEBLI SOSNOWYCH ORAZ MEBLE Z RATANEM



Al. Sienkiewicza

ul. Niedziałkowskiego



Al. W. Polskiego

BAR PORANEK

P



569

WYPRZEDAŻ EKSPOZYCJI!!!! z egzemplarzem „MM” RABAT 5%



PRODUCENT ŻALUZJI OKIENNYCH ORAZ ROLET TKANINOWYCH

Ślupsk, ul. Tuwima 23 tel. 84 20 600, fax. 84 20 599
www.alko.slupsk.pl, biuro@alko.slupsk.pl



SZAFY - CENTRUM

SŁUPSK, ul. Deotymy 24, tel. 842 03 30





DRZWI PRZESUWNE NA PROFILACH SENATORA ZABUDOWY WNEK, SZAF, GARDERÓB ŁÓŻKA, STELAŻE, MATERACE

W PROMOCJI:

- modułowy system zabudowy
wnęk - **rabat do 25%**
- materace, stelaże, łóżka
- **rabat do 10 %**

**NA TERENIE MIASTA
I OKOLIC
DOWÓZ GRATIS**



Spacerkiem po słupskich knajpach
lat 60. i 70.



Karczma „Pod Kluką”

Przy ulicy Kaszubskiej 22 w Słupsku 12 listopada 1969 roku powstała karczma „Pod Kluką”. Pomysłodawcą i głównym projektantem lokalu był dyrektor Słupskich Zakładów Gastronomicznych inż. Tadeusz Szoldra. Szefem firmy został w 1964 roku, pracując wcześniej, jako nauczyciel w Szkole Gastronomicznej w Słupsku. Był doskonałym znawcą talentów w gastronomii. Jemu należy zawdzięczać wszystkie osiągnięcia słupskiej gastronomii lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. W przedsiębiorstwie gastronomicznym od dawna funkcjonowała tak zwana brygada remontowa składająca się z różnych branż fachowców: elektryków, chłodziarzy, stolarzy, ślusarzy itp., którzy nie zawsze mieli co robić. Dyrektor Tadeusz Szoldra postanowił znaleźć dla nich zajęcie.

Współpracując ze słupskim plastykiem Bogdanem Zielińskim, postanowił stworzyć lokal o nietypowym wnętrzu. Podstawą miał być dorobek kultury materialnej grup etnicznych zamieszkujących w okolicach Słupska. Wyposażenie wnętrza miały stanowić ludowe meble wzorowane na meblach kaszubskich. Cały wystrój karczmy wykonali fachowcy z brygady remontowej. W tym samym czasie fabryka porcelany w Lubanie koło Kościerzyny rozpoczęła produkcję naczyń stołowych z wzorem kaszubskim. Był to dodatkowy element wystroju wnętrza lokalu. Stroje kaszubskie zakupiono w Cepelii w Kartuzach, co uczyniło kelnerki bardzo „oryginalnymi”. Największy problem stanowiło ustalenie jadłospisu z rodzimymi potrawami. W tamtych czasach dla wszystkich obowiązywał, „jedyne słuszny” Kucharz Gastronom czyli spis receptur potraw, według których można było sporządzać potrawy w lokalach gastronomicznych. Dyrektorowi Tadeuszowi Szoldrze dzięki kontaktom z przedstawicielami gastronomii w Ministerstwie Handlu i Usług w Warszawie udało się pokonać tę przeszkodę. Słupska gastronomia mogła mieć własne receptury na potrawy słupskie. W owym czasie najwyższe notowania wśród młodych kucharzy otrzymał Henryk Błaszczak -

uczeń mistrza Jana Czarnckiego z restauracji „Metro”. On też został szefem kuchni w karczmie „Pod Kluką”, a wraz z tym na nim spoczął obowiązek zebrania i opracowania nowych potraw. Najwięcej potraw pochodziło z jego rodzinnej miejscowości Bruszkowo, ale również ze Smołdzina, Kluk, Swołowa i innych okolic Słupska. Typowe nazwy gastronomiczne zmieniono na bardziej swojskie, na przykład nazwy zup zastąpiono „polewkami”, w tym m. in. kminkowa, wątrobianka, kaszubska, barszcz na zakwasie ogórkowym. Nazwy potraw z mięs - „mięsiwami”, m. in. zrazy słowińskie, bitki korzenne, schab duszony w mleku, cielęcina na sposób sarny, baranina czołpińska, nazwy potraw z ryb - „rybami” - ryba Rowokół, ryba łebska, karp w piwie, śledź po polsku, nazwy potraw z drobiu - „ptactwem” np. kurczak ustecki, kaczkę w pomarańczu, nazwy deserów nową nazwą - „delicje”, np. gruszka po słowińsku, tort z marchwi. Całość uzupełniały „napitki”: kwas chlebowy, napój miodowy i coś z dodatkiem gorzalki zwane Hu-hu. W opracowywaniu receptur zaangażowana była cała dykcja, a w szczególności zastępca dyrektora do spraw produkcji i handlu, Maria Wolska. Pierwszym kierownikiem karczmy „Pod Kluką” był Tadeusz Olszewski, później Maria Jaromij. Największe sukcesy karczma odniosła pod kierownictwem Teresy Włodkowskiej. Przez trzy kolejne edycje konkursu srebrnej patelni, karczma zdobywała najwyższe trofeum, otrzymując po raz pierwszy w kraju złotą plakietkę. Były to czasy, kiedy gościom serwowano znakomite potrawy dekorowane na talerzach żywymi polnymi kwiatami. Szef kuchni Henryk Błaszczak pracował z doskonałymi kucharzami, nazwi-



Pierwszy kierownik karczmy „Pod Kluką” Tadeusz Olszewski wita chlebem i solą ministra Handlu i Usług - Schneidera

ska takie, jak Stanisław Józwin, Narcyz Wołosewicz, Andrzej Delikat, Andrzej Ślebioda do dziś są wspomniane i znane w słupskiej gastronomii. Po uruchomieniu działalności karczmy „Pod Kluką” stała się równie znana, jak karczma „Rzym” w Suchej Beskidzkiej.

Kierownictwo lokalu zapewniało nietypową atmosferę w lokalu, gdzie można było kołysać się do woli w specjalnych kołyskach przy bufecie. Przy szatni przybyłych gości witał zapach suszonych ziół z okolicznych pól, a latem pod oknami karczmy kwitły wysokie malwy. Przed wejściem stała zaprzężona w dwa konie dorozka odwożąca gości do miasta. Adres karczmy „Pod Kluką” zamieszczany był we wszystkich turystycznych informatorach w kraju i za granicą. Korzystając z wzorca karczmy „Pod Kluką” Tadeusz Szoldra zaprojektował „Karczmę Słupską”, która stała się doskonałym towarem eksportowym dla kraju. Za granicą często zadawano pytania: gdzie są karczmy słupskie? gdzie jest ten Słupsk? jak można tam dojechać?

Karczmy słupskie stanowiły wizytówkę Słupska i doskonale promowały zarówno miasto, jak i kulturę zamieszkałych na tych terenach ludzi. Wielu gości przywoływało w myślach smak słupskich potraw i czas spędzony w słupskich karczmach. WP

HOROSKOP

11-24 kwietnia

Wróżba Teresa - 840 36 24



KOZIOROŻEC
22.XII - 19.I

Sprawy zawodowe, na jakiś czas nie będą zaprzątać Ci głowy. Dowiesz się o powrocie z zagranicy kogoś bliskiego i zaczniesz czynić przygotowania do jego przyjęcia. W stałych związkach poróżnisz się nieco z partnerem z powodu jego rozrzutności i braku finansów. Wolne Koziorożce będą planować wyjazd z sympatią do rodziny - uroczystości rodzinne. W domu zamieszanie wprowadzi nie załatwiona sprawa urzędowa, lub osoba przyjeżdżająca. Uważaj na pieniądze, karta przestrasza przed zgubą lub kradzieżą.



WODNIK
20.I - 18.II

Sprawy urzędowe, spotkania, przeprowadzka lub zmiana domu, całkowicie wypełnią Ci czas. Osiągniesz jednak pełną satysfakcję i zadowolenie. Z rozmachem zechcesz wszystko zmieniać w swoim życiu, łącznie z życiem uczuciowym. W stosunkach służbowych uważaj na kogoś, kto może okazać się fałszywym i zawistnym „przyjacielem”. Przypływ niewielkiej gotówki znacznie poprawi Ci humor. Wolne Wodniki zaczną rozważać możliwość zawarcia związku małżeńskiego. Poczujesz przypływ sił vitalnych.



RYBY
19.II - 20.III

W sprawach zawodowych Twoje rozmowy nie przekonają Twoich oponentów do przeprowadzenia zmian, które chciałbyś wnieść. Problemy rodzinne nadal nie rozwiążą się same, spowodują tylko obawy i stres. Zadowolenie wniesie poprawa sytuacji finansowej, związana z jakimś papierem. Może warto w coś zagrać? Ryba zacznie czynić przygotowania do podróży związanej z udanym interesem. Karty zalecają ostrożność i zwrócenie większej uwagi na zdrowie.



BARAN
21.III - 20.IV

Zmiany wprowadzane przez partnera, wniosą do domu niepokój i zamieszanie. Stawisz czoło problemom finansowym i będziesz usilnie zabiegać o dodatkowe możliwości zarobkowe lub pożyczkę. W stałych związkach chimeryczność partnera będzie stwarzać nieporozumienia i wzajemne niezrozumienie. Wolne Barany, którym do tej pory nie udawało się związki uczuciowe, zatrącać się całkowicie w nowym obiekcie swoich pragnień. Uważaj na zdrowie, skłonny jesteś do przeziębienia.



BYK
21.IV - 20.V

Straty, jakie poniosłeś, powinny się, dzięki Twojej zaradności, wyrównać. Spodziewaj się wiadomości od dziecka o jego wyjeździe w interesach. W stałych związkach Byków nastąpi zdecydowana poprawa, mająca związek z przypływem większej gotówki. Wolne Byki otrzymają wiadomość od bliskiej osoby o jej przyjeździe lub bliskim spotkaniu. W sprawach zawodowych, niepewność i nerwowość powoli zaczną ustępować na rzecz poczucia stabilizacji. Nie zadręczaj przeszłością, wpływa to źle na Twoje samopoczucie.



BLIŹNIĘTA
21.V - 21.VI

Będziesz ulegać huśtawce nastrojów, pomimo szczęścia i radości. Szukać będziesz zmian i prowokować los. Przed Tobą zapowiedź podróży i związanych z nią wydatków. Dla Bliźniąt okres sprzyjający macierzyństwu. W sprawach zawodowych - sukcesy. Zmartwi Cię jedynie, monit urzędowy wzywający do wyjaśnienia. W związkach, poróżnią was odmienne zdania w sprawach wychowania swojej pociechy. Niedobór finansowy źle wpłynie na atmosferę domową.



RAK
22.VI - 22.VII

Piętrzące się problemy finansowe, związane z domem zmierną do szczęśliwego zakończenia. Jeżeli chcesz wprowadzić zmiany w swoim życiu, przemyśl to, gdyż nie jest to najlepszy okres na ich realizację. Przytłoczą Cię nie załatwione sprawy urzędowe, sądowe, niemniej karty przewidują pełen sukces. Otrzymasz wiadomość o czymś nieszczęśliwym, komu zechcesz, wraz z partnerem, aktywnie pomóc. Zaskoczy Cię wiadomość o planowanym ślubie kogoś z Twoich bliskich. Niebezpieczeństwo na drodze.



LEW
23.VII - 22.VIII

Z podróży napłynie zaproszenie na uroczystości rodzinne i chociaż niechętnie patrzysz na zapraszającego, będziesz z tej podróży bardzo zadowolony. Niepokój w domu związany ze sprawami urzędowymi załatwisz po łowicznie, odkładając część spraw na później. W sprawach zawodowych zanosz się na zmiany, które przyjmiesz z obawą i niepewnością. W związkach poróżni Cię z partnerem wyłożenie gotówki na potrzeby dziecka. Uważaj na zdrowie, nie jesteś odporny na stres - to przyczyna Twoich dolegliwości.



PANNA
22.VIII - 22.IX

Kłopoty o charakterze zawodowym wkrótce się wyjaśnią, poprzez zawarcie jakiejś ważnej umowy. Niedaleka podróż celem załatwienia osobistych spraw. Otrzymasz zaproszenie na jakąś uroczystość rodzinną. Chwilowe oddalenie partnera budzić będzie niepokój źle wpływający na Twój nastrój. W sprawach finansowych przypływ gotówki nie w pełni Cię usatysfakcjonuje, gdyż część pieniędzy przeznaczycie będzie trzeba na uregulowanie należności. Nie kuś losu, chwilowe oczarowanie może przynieść niesmak.



WAGA
23.IX - 22.X

Kłopotów przysporzy Ci monit, dotyczący zapłaty kredytu, pożyczki. W domu niestabilność sytuacji spowodowana niefrasobliwością partnera, co budzić będzie niepokój i obawy o przyszłość. Uważaj w kontaktach ze starszą bliską Ci osobą, gdyż możesz przez to stracić w kontaktach z pozostałymi członkami rodziny. Karty ostrzegają wolne Wagi przed niewłaściwym doбором towarzystwa. W sprawach zawodowych Wagi będą szukać korzystnych decyzji rzutujących na przyszłość.



SKORPION
23.X - 21.XI

Problemy z dziećmi jeszcze jakiś czas będą budziły niepokój, ale wkrótce dojdiesz z nimi do porozumienia. W domu nie zaspokoisz wszystkich przez zależność finansową od partnera. Nastąpią dla Ciebie „ciche dni”. Zaplanuj podróż, lub zaprosz do siebie kogoś z bliskiej rodziny. Wolne Skorpiony będą zauroczone nową znajomością. W sprawach zawodowych sukcesy zaoocują przypływem większej gotówki. Uważaj na drodze! Może Ci - poprzez nadmierny pośpiech i nieuwagę - grozić niebezpieczeństwo.



STRZELEC
22.XI - 21.XII

Problemy z uregulowaniem spraw rodzinnych, jeszcze jakiś czas będą Twoją zmartwieniem. Powodem nieciekawej atmosfery w domu. Przygotuj się do odbicia jakiejś ważnej, decydującej rozmowy, która będzie zwiastowała stabilizacji i powrotu do normalności. W sprawach uczuciowych samo szczęście i zadowolenie. Pocięcha, która była powodem trosk, postanowi wprowadzić korzystne zmiany do swego życia, co również wpłynie korzystnie na Twoje. Zadбай o zdrowie.

REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA

NEON

SKLEP ZOOLOGICZNO WĘDKARSKI

- ryby, gryzonie, gady
- sprzęt i akcesoria niezbędne do utrzymania zwierząt
- ryby i rośliny to stawów i oczek (bogata oferta sprzętu)
- wędkarstwo (przynęty, zanęty)

PUNKT HANDLOWY, Kobylnica **real** NEON

WYPRZEDAŻ
taniej 30%

LEGO

Burago

W. Polskiego 10

Porsche 911

Po słupskich drogach porusza się coraz więcej aut nietuzinkowych, będących niejako wyznacznikiem oryginalności ich właścicieli. U jednych te auta budzą zachwyt, inni patrzą na nie z pogardą. Są jednak samochody, obok których człowiek nie może przejść obojętnie...



Spośród fabryk produkujących samochody osobowe oryginalnością i nowoczesnością szczyci się PORSCHE AG. Początek firmy ze Stuttgartu wiąże się z jej twórcą, profesorem Ferdynandem Porsche, który jeszcze przed II Wojną Światową zasłynął, jako nieprzeciętnie utalentowany konstruktor. Budował samochody wyścigowe dla Mercedesa, auta wojskowe z armatkami pokąźnego kalibru, jednak kojarzy się go głównie, jako twórcę zamówionego przez Adolfa Hitlera auta dla ludu czyli „Garbusa”. Po wojnie Porsche skupił się na produkcji aut sportowych przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii takich, jak: automatyka i robotyka w lakiernictwie czy blacharstwie. Już od 1975 roku pro-

dukty niemieckiej marki miały ocynkowane blachy do budowy nadwozia.

Sukcesy gospodarcze firmy wiążą się z marketingiem, tu założeniem był sport. Sukcesy sportowe to liczne zwycięstwa na trasach wyścigowych i rajdowych modelu 911, którego praojcem był równie słynny 901 z 1963 roku, oparty na podzespołach Volkswagena Garbusa. Sylwetka 911 nabrała swej formy już w 1973 roku i przez blisko 25 lat nie zmieniła swego charakteru. Zwycięstwa Porsche 911 (rajd Monte Carlo 1975) ściśle związane są z... Polską - czołowe miejsca tym autem w najśłynniejszych rajdach na świecie zajmował Sobiesław Zasada.

Dziś po ulicach Słupska z powagą godną majestatu porusza się perełka - czarna

911, nawiązując do wspaniałej historii stuttgartzkiej firmy. Tą gwiazdką naszych ulic jest Porsche 911 Carrera Targa i jak mówi sam właściciel, Pan Zbigniew Pietrykowski, jazda tą rakieta jest „doznaniem najwyższych przyjemności”. Auto ma 6-cio cylindrowy silnik typu bokser, pojemność 3,2 litra i 255 koni mechanicznych. Pojazd ten powstał się w 1986 roku. 5-cio biegowa skrzynia biegów przenosi napęd na koła tylne obute w ogumienie o rozmiarze 245/45/16. Informacje te uświadamiają o możliwościach trakcyjnych auta: przyspieszenie od 0 do 100 km/h w 5,4 s i prędkość maksymalna 280 km/h. Pan Zbigniew dane te potwierdzał na niemieckich autostradach. Opisywana 911 jest w Polsce od 1993 roku i posiadała tylko dwóch właścicieli (jeden w Niemczech, jeden w kraju), co tłumaczy jej niski przebieg - tylko 140000 km. Znakomite



osiągi, rewelacyjne prowadzenie, basowy dźwięk silnika typu bokser i perfekcyjna ergonomia w kilku-nastoletnim aucie przeciwstawiają się drogiej eksploatacji, na którą wpływają wysokie koszty opon, oleju, paliwa (15 litrów w mieście). Pociągą dla zainteresowanych kupnem podobnego auta może być to, że serwisowania Porsche podejmują się specjaliści z Hondy. Co ciekawe, Pan Zbigniew zapowiada, że nie sprzeda swego bolidu, ponieważ czarna 911 znają słupscy policjanci i wiedzą, że właściciel jeździ zawsze zgodnie z przepisami.

Warto wspomnieć jeszcze o tym, że modele Porsche mają wiele elementów wspólnych z krajowym produktem, który zmotoryzował Polskę czyli Fiatem 126. Ma on 4 koła, 4 miejsca siedzące, bagażnik z przodu, silnik z tyłu chłodzony powietrzem... startował podobnie, jak 911 w rajdzie Monte Carlo w 1975 roku.

Dziękujemy za pomoc w realizacji materiału panu Zbigniewowi Pietrykowskiemu.

Sebastian Lasowski

Haki do samochodów

Coraz więcej turystów podróżuje na zasadzie „caravaningu”, bądź uprawia różne sporty wodne, rowerowe itp. Takie tendencje przyczyniają się m. in. do zmian na rynku motoryzacyjnym, sprawiając, że dużym zainteresowaniem cieszą się samochody osobowe typu Kombi. Zwiększeniu ładowności samochodów może również posłużyć zastosowanie haka holowniczego i zamontowanie przyczepki. Wobec zbliżającego się sezonu letniego uznaliśmy, że interesujące dla państwa mogą być informacje dotyczące haków holowniczych, które umożliwiają zamontowanie przyczepy.

– Co należy wiedzieć o hakach holowniczych?

– Obecnie od producentów samochodów wymagane jest, aby w instrukcji obsługi wskazywali punkty montażowe haków holowniczych. Często również są one zaznaczone lub nawiercone bezpośrednio w samochodzie. Można więc stwierdzić, że dobrze skonstruowany hak holowniczy to taki, który uwzględni zalecenia producentów. Czasami zamontowanie haka wymaga podcięcia zderzaka. Warto wówczas zwrócić uwagę, czy takie podcięcie nie jest większe niż jest to potrzebne.

Producenci samochodów są również zobowiązani do podania w instrukcji obsługi takich parametrów, jak: masa całkowita samochodu oraz nacisk na przednią i tylną oś. Te dane są z kolei pomocne przy ustalaniu całkowitej masy jaka może być przewożona na przyczepie oraz z jaką siłą może być obciążony hak holowniczy. Zgodnie z tymi obliczeniami hak holowniczy jest poddawany badaniom wytrzymałościowym. Zdarzają się jednak sytuacje, że dany

samochód nie jest przystosowany do transportu z przyczepą. Do takich wyjątków należy Daewoo Tico oraz Matiz.

Haki holownicze mogą posiadać różne typy części kulistej. Najmniej popularną, ale najtańszą jest kula spawana na stałe. Nieco droższą i najczęściej kupowaną jest kula odkręcana na śruby. Dla klientów wygodniejszych producenci oferują automatycznie demontowane części kuliste. Oznacza to, że klient z łatwością w kilka sekund bez pomocy narzędzi jest w stanie taką część zdemontować. Zupełną ekstrawagancją, praktycznie nie stosowaną jeszcze w Polsce są haki holownicze, których część kulista jest chowana po wciśnięciu przycisku znajdującego się wewnątrz samochodu. Są to na razie nowinki, rzadko nawet stosowane na zachodzie Europy. Jedynie jako ciekawostki są pokazywane m.in. na Międzynarodowych Targach Motoryzacyjnych we Frankfurcie.

– Jakże informacje są potrzebne przy zakupie?

– Kupując hak holowniczy należy przede wszystkim wiedzieć, jaki jest rok produkcji samochodu oraz typ nadwozia tzn. czy jest to samochód 4-drzwiowy, 5-drzwiowy, czy może 3-drzwiowy lub Kombi. Każdy samochód, nawet tej samej marki ma inne zastosowania konstrukcyjne, które wpływają na zmianę wyglądu haka holowniczego.

Klienci zakupując hak powinni dowiedzieć się od sprzedawcy, czy dany produkt posiada atest Przemysłowego Instytutu Motoryzacji w Warszawie. Zamontowanie haka wymaga bowiem od właściciela samochodu dokonania rejestracji na Autoryzowanej Stacji Obsługi. Taka rejestracja jest jednak niemożliwa, jeżeli hak nie posiada atestu i brakuje o tym informacji na tabliczce znamionowej.

– I jeszcze o certyfikatach...

– Tak jak zostało już wspomniane, każdy hak musi być przebadany. Pozytywny przebieg badania uprawnia producenta do oznaczenia produktu znakiem bezpie-

czeństwa „B”. Wkrótce jednak te przepisy ulegną zmianie i po wejściu Polski do UE części motoryzacyjne, w tym haki holownicze muszą posiadać homologacje wydane wg Regulaminu EKG ONZ 55.01. Mitem jest, że samochody zarejestrowane w Polsce i mające zamontowany hak holowniczy polskiej produkcji nie mogą przekroczyć granicy np. z Niemcami. Trudności mogą pojawić się jedynie wówczas, gdy część kulista w jakimkolwiek stopniu przysłania widoczność tablicy rejestracyjnej. Haki holownicze montowane zgodnie z zaleceniami producentów samochodów nie stwarzają jednak takich problemów.



AUTO-HAK
Słupsk, ul. Słoneczna 16E,
tel. (059) 8 414-414
www.autohak.com.pl

TEKST SPONSOROWANY

Drzwi otwarte Citroena



Miniony weekend minął pod znakiem Citroena. Drzwi otwarte pozwoliły zapoznać wielu klientów z nowym modelem C8. Samochód zaliczany do segmentu VAN wyposażony jest w najnowsze rozwiązania technologiczne na najwyższym poziomie światowym. Instalacja elektryczna w większości na światłowodach. Elektrycznie odsuwane drzwi boczne, bixenonowe lampy przednie i nowoczesna stylistyka wnętrza skutecznie uzupełniają szeroką gamę Citroena. Choć pogoda nie dopisała wielu odwiedzających wzięło również udział w konkursie, gdzie nagrodą główną było jedno z najlepiej sprzedających się aut miejskich CITROEN C 3. Powoli przyzwyczajamy się do zaskakiwania nas nowościami, a Citroen stanowi tu czołówkę.

REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA

KONKURS Z HALO TAXI

Losowanie z dn. 09.04.2003r.

Nagrody wylosowały następujące osoby:

Żelazko - Katarzyna Polak z ul. Arciszewskiego;

Toster - Helena Rutkowska z ul. Niemcewicz;

Młynek do kawy - Irena Malek z ul. Konarskiego;

Suszarka do włosów - Ewa Bonat z ul. Lelewela, Monika Głodź z ul. Krzywiej, Mariola

Depta z ul. Romera, Maria Głowińska z ul. Sportowej, Marzena Pak z ulicy Mickiewicza;

Półka sportowa - Maciej Kuper z ul. Kollataja;

LOSOWANIE GŁÓWNEJ NAGRODY

pralki automatycznej odbędzie się 15 kwietnia

o godz. 12.00 w sklepie AGD „Janitar” przy ul.

Nowobramskiej. Informujemy, że z dniem 16

kwietnia rusza druga edycja konkursu z Halo

Janitar Taxi, w której do wygrania są m.in.

rowery górskie i inne atrakcyjne nagrody.

Losowanie nagród odbywać się będzie co dwa

tygodnie, natomiast losowanie głównych

nagród odbędzie się w Dzień Dziecka na

stadionie 650-lecia.

Zapraszamy do miłej zabawy.

RR - 369



OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

“vip” & “Tomcio Paluch”

Nr 0050 2263

mgr inż. Piotr Cichowlas

Tomasz Kawalko

PROMOCJA!!!

580 zł

DOGODNE RATY

KAT. “B”

PROMOCJA!!!

700 zł

DOGODNE RATY

KAT. “B+E”

tel. 0 602 51 69 54 lub (59) 845 37 37

Raty od 3 do 24

Sala wykładowa - ul. W. Polskiego 46-47/9, Słupsk,

ZAPISY W KAŻDĄ ŚRODĘ

Plac manewrowy - ul. Hubalczyków,

Samochód szkoleniowy - NISSAN MICRA, FORD TRANSIT

RR - 368

Firma Handlowo-Transportowa

TRANS-MOT

CHŁADZNIKI

CHŁADZNIKI

CHŁADZNIKI

CHŁADZNIKI

CHŁADZNIKI

CHŁADZNIKI

CHŁADZNIKI

CHŁADZNIKI

CHŁADZNIKI

CHŁADZNIKI

CHŁADZNIKI

CHŁADZNIKI

CHŁADZNIKI

CHŁADZNIKI

CHŁADZNIKI

CHŁADZNIKI

CHŁADZNIKI

CHŁADZNIKI

CHŁADZNIKI

CHŁADZNIKI

CHŁADZNIKI

CHŁADZNIKI

CHŁADZNIKI

CHŁADZNIKI

CHŁADZNIKI

CHŁADZNIKI

CHŁADZNIKI

CHŁADZNIKI

CHŁADZNIKI

CHŁADZNIKI

CHŁADZNIKI

Ośrodek Szkolenia Kierowców

EKSTERN

Słupsk, ul. Mierosławskiego 2

tel. 845 88 51 lub 604 559 118

STAŁY NABÓR

Jazdy samochodem

marki FIAT Punto II

RR - 367

Kucharski s.c.

SZLIFIERNIA WAŁÓW I CYLINDRÓW

CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW

PRODUKCJI WŁOSKIEJ

FIAT

IVECO

LANCIA

SPRZEDAŻ CZĘŚCI DO SILNIKÓW

SPRZEDAŻ CZĘŚCI DO SILNIKÓW

SPRZEDAŻ CZĘŚCI DO SILNIKÓW

SPRZEDAŻ CZĘŚCI DO SILNIKÓW

SPRZEDAŻ CZĘŚCI DO SILNIKÓW

SPRZEDAŻ CZĘŚCI DO SILNIKÓW

SPRZEDAŻ CZĘŚCI DO SILNIKÓW

SPRZEDAŻ CZĘŚCI DO SILNIKÓW

SPRZEDAŻ CZĘŚCI DO SILNIKÓW

SPRZEDAŻ CZĘŚCI DO SILNIKÓW

SPRZEDAŻ CZĘŚCI DO SILNIKÓW

SPRZEDAŻ CZĘŚCI DO SILNIKÓW

SPRZEDAŻ CZĘŚCI DO SILNIKÓW

SPRZEDAŻ CZĘŚCI DO SILNIKÓW

SPRZEDAŻ CZĘŚCI DO SILNIKÓW

SPRZEDAŻ CZĘŚCI DO SILNIKÓW

SKLEP MOTORYZACYJNY

“BOGDAR”

sprzedaż akcesoriów

i części do samochodów

FIAT

DAEWOO-FSO

oraz części do

samochodów

dostawczych

Ducato

Słupsk, ul. Mikołajska 5

tel. 842 33 37, 605 408 620

Zapraszamy: pon.-pt. 8.00-18.00

sob. 9.00-14.00

RR - 364

Zielnik APTEKA

pod patronatem Przy Placu Dąbrowskiego

Zioła na czasie...

Mimo fatalnej pogody, wpływającej negatywnie na nasze zdrowie psychofizyczne, można mówić już o wiosnie. Niestety, piękna pora roku, jaką jest wiosna, ma swoje niewątpliwie negatywne strony. Jednym z najczęstszych i najbardziej odczuwanych skutków wiosennej pogody, jest nagminnie występująca, w tym czasie, alergia. To okropne schorzenie (dotykające obecnie w różnej postaci ok. 80 % ludzkości) wywołane jest najpierw zetknięciem się z substancją powodującą wytworzenie odpowiednich przeciwciał w organizmie. Po ponownym kontakcie z tą substancją następuje mniej lub bardziej gwałtowny odczyn alergiczny. Istnieje wiele typów tego rodzaju odczynów, a ich rozpoznanie i leczenie jest domeną lekarzy - alergologów. Leki roślinne i w tym przypadku mogą przeciwdziałać, szczególnie w przypadku alergenów pokarmowych (alergia na mleko, poziomki czy pomidory) czy kontaktowych (uczulenie na środki kosmetyczne czy pyłki niektórych roślin). Jednym z najczęściej stosowanych, w przypadku występowania alergii, ziół jest rumianek pospolity. Ta najpopularniejsza chyba roślina zielarska, stosowana od wieków w ziołolecznictwie ludowym, ma bardzo wszechstronne działanie. Leki na bazie rumianku stosuje się przy wszelkiego rodzaju stanach zapalnych przewodu pokarmowego, chorobach wrzodowej czy wszelkiego rodzaju uciążliwych bólach brzucha, wzdęciach, zgadze, stanach skurczowych jelit i utrudnionym odchodzeniu gazów. Takie dobroczynne działanie rumianku doskonale znane jest niemowlętom czy ludziom starszym. W połączeniu z innymi surowcami rumianek jest również słabym środkiem uspokajającym stosowanym także przy zapaleniach dróg moczowych. Potrafi również oddziaływać, jako pomocniczy środek przeciwgorączkowy.

Napary z kwiatów rumianku bardzo

często stosuje się również zewnętrznie. Jest to jeden ze sposobów łagodzenia alergicznych stanów zapalnych skóry czy oparzeń słonecznych a także leczenia wszelkiego rodzaju owrzodzeń, żylaków czy odleżyn.

Znaczące działanie alergologiczne napar z kwiatów rumianku posiada również w okulistyce. Stosuje się go tam w postaci okładów i przemywania w stanach zapalnych rogówki oraz alergicznym i ropnym zapaleniu spojówek. W postaci aerozolu lub inhalacji można stosować rumianek przy katarze siennym, jak również wszelkiego rodzaju zapaleniach górnych dróg oddechowych.

Ostatnią, ale nie mniej istotną dziedziną, w której rumianek święci triumfy jest kosmetyka. Napar z kwiatów rumianku jest chyba jednym z najstarszych środków kosmetycznych, służących do pielęgnacji, mycia i rozjaśniania włosów a także do kąpieli regenerujących skórę.

Przepis:

Napar z kwiatów rumianku - 1-2 łyżki kwiatów rumianku zalać 2 szklankami wrzącej wody i trzymać pod przykryciem 20 min. Przecedzić. Pić pół szklanki 3 razy dziennie między posiłkami. Ten sam napar stosować zewnętrznie do płukania, irygacji, okładów, czy w postaci aerozolu lub inhalacji.



Rumianek pospolity

OPERACJE RATUJĄCE ZDROWIE

"Żylaki... Nie miałeś, a teraz masz."

Żylaki nie spadają z nieba. Przewlekła niewydolność żył kończyn dolnych powstaje powoli i nieuchronnie. Najczęściej rozwojowi choroby sprzyja praca, ale i w domu nie jesteśmy wolni od zagrożenia. Długie przebywanie w jednej pozycji - zwłaszcza na stojąco lub siedząco, to wymarzone warunki dla rozwoju tej choroby. Ale nie tylko. Brak ruchu, niewłaściwe odżywianie, często czynniki genetyczne - to wszystko może powodować problemy z właściwym krążeniem krwi w żyłach. Zatemowanie krążenia sprawia, że żyły powierzchowne, czyli te, które widać tuż pod skórą, zostają stopniowo rozciągane, aż w końcu rozepchane przez krew. Tu tworzą się pierwsze ogniska choroby. Później jest coraz gorzej... Żylaki nie tylko szpecą, ale stanowią poważne zagrożenie dla naszego zdrowia. W wielu przypadkach żylaki to choroba zawodowa - osób, których praca odbywa

się na stojąco i siedząco. Dłutwienie i ociążałość nóg, puchnięcie, uczucie gorąca w nogach, skurcze w łydkach i ból nóg to typowe objawy rodzącej się choroby. Niestety, przewlekła niewydolność żył kończyn dolnych nie pomaga w pracy. Wręcz przeciwnie - przeszkadza i często czyni ją niemożliwą. Żeby zlikwidować zator w żyłach nie wystarczy opatrunki, maści i antybiotyki. Najszybsza i najsukuteczniejsza metoda leczenia przewlekłej niewydolności żył kończyn dolnych to zabieg operacyjny. I wbrew pozorom nie jest to tak straszne, jak by się mogło wydawać. Dzięki nowoczesnym technikom małoinwazyjnym - laparoskopowym operacja owrzodzeń żylakowych jest bezpieczna, krótko trwa, gojenie jest łatwe i daje dobry efekt kosmetyczny. Co zaś najważniejsze, pacjent może opuścić szpital już po 24 - 48 godzinach! Jeżeli masz kłopot z ży-

lakami i znasz wartość swojej pracy, to łatwo obliczysz jaką wartość ma zabieg dający możliwość swobodnej i wydajnej pracy, bez przykuwania pacjenta na tygodnie do łóżka. Operacje przewlekłej niewydolności żył kończyn dolnych wykonywane są w Szpitalu SALUS, w Słupsku, przy ul. Zielonej 8. W 2002 roku Szpital SALUS przeprowadził ponad 2000 zabiegów, z czego przeszło 500 chirurgicznych. W tej liczbie prawie 100 operacji dotyczyło żylaków kończyn dolnych. Chyba trudno o lepszą rekomendację. Dodajmy do tego doskonałych chirurgów, profesjonalny personel medyczny i komfortowe warunki pobytu (2 i 3 osobowe pokoje z wc i łazienką), a decyzja o zabiegu stanie się dużo łatwiejsza.

Pamiętaj:

Państwo ratuje życie -
Zdrowie ratuj sam!
Z żylakami można żyć -
niepracować!

Ceny operacji

Rodzaj zabiegu	Słupsk*	Gdynia	Warszawa
Żylaki kończyn dolnych	1550 zł	2500 zł	1900 zł

Dane dotyczące zabiegów zaczerpnięto ze stron internetowych szpitali.
* Aktualne ceny Kliniki Salus

REKLAMA • REKLAMA

Chińszczyzna po polsku

Z właścicielem restauracji „Złoty Smok” Danielem Boguszem rozmawiał Tomasz Wojtaś.

- Czy kuchnia chińska jest w Słupsku modna i znana?

- Jest lubiana i coraz bardziej popularna. Wynika to głównie z faktu zainteresowania krajami orientnymi. Same potrawy chińskie cierpią czasem na tym, gdyż często, chociażby restauracje wietnamskie są mylone z chińskimi. Chiny są krajem kontrastów, co znajduje odzwierciedlenie w ich kuchni. Każdy kanton jest na tyle specyficzny, że jego kuchnia jest wyjątkowa i dla mieszkańców innej części Chin rozpoznawalna po bukietach przypraw nadających specyficzny smak.

- Co jest podstawą żywienia tego najludniejszego na świecie narodu?

- Ryż jest dla Chińczyka

tym, czym dla nas ziemniaki. Podstawą przyrządzania większości potraw są warzywa. Preferowane są mięsa chude, zawierające małą ilość szkodliwego tłuszczu tj. cielęcina, drób, wołowina. W niektórych rejonach Chin np. pieczone mięso ze szczerów należy od wieków do tradycyjnego jadłospisu. Wiadomo, że różni się estetyką jedzenia. W Polsce zjedzenie szczeru, psa, czy kota jest wręcz niewyobrażalne. Mimo tego dziwi mnie rozdumchiwanie przez środki masowego przekazu, przypadku wykorzystywania w potrawach przez jeden z podwarszawskich „chińskich fast foodów” psiny. Szkoda, że naszą restaurację sprowadzono również do tego poziomu. Następnego dnia po

ujawnieniu takiego przypadku nękać nas zaczęły kontrole.

- Jak zdobywanie składników do potraw przyrządzanych według oryginalnych chińskich przepisów?

- Oczywiście jest to, że nie sprowadzamy wszystkiego z Chin. Bezsensem byłoby importowanie do Polski marchewki, czy chociażby kapusty, ale specyficzne przyprawy, jak i nieosiągalne składniki roślinne np. bambus, grzybki moon etc.

- Czy chińszczyzna jest zdrowa?

- Oczywiście, że tak. Wpływa na to wiele czynników, wspominałem już o dużej ilości warzyw oraz unikaniu tłustych mięs. Nie tracą one podczas procesu przygotowania swoich wartości odżywczych. Wynika

to z tego, że wszystko smażone jest na głębokim tłuszczu roślinnym rozgrzanym do bardzo wysokiej temperatury (200 - 250°C). Skróceniu tym samym ulega czas przygotowania potrawy - nawet do 2 minut, warzywa zachowują większość swoich wartości odżywczych i smakowych, a mięso jest kruche a jednocześnie usmażone. Wszystko to sprawia, że jadlo chińskie jest lekkostrawne i pełnowartościowe. Rzeczą charakterystyczną dla tej kuchni jest przygotowywanie potraw do spożycia, a nie ich odgrzewania i przechowywania.

Oto przepis na tradycyjne chińskie „Sajgonki” - potrawę, którą można zrobić niemalże ze wszystkiego.

Papier ryżowy (dostępny niemalże we wszystkich sklepach) należy namoczyć w letniej wodzie, co pozwoli na łatwe zawinięcie w niego farszu.

Farsz jest kwestią naszej inwencji i zasobów naszej lodówki. Można użyć do jej wytworzenia warzyw, warzyw z mięsem, czy jajkiem i tym podobne. Farsz po zawinięciu w papier ryżowy powinien wyglądać jak krokiet. Tak przygotowany umieszczamy w mące z jajkiem z odrobiną proszku do pieczenia (o konsystencji podobnej do ciasta naleśnikowego), całość smażymy na głębokim, mocno rozgrzanym oleju, kilka minut. Potrawa jest kompletna z sosem - najlepiej pikantnym chili.

Przebadajmy się

Z roku na rok wzrasta liczba osób chorujących na cukrzycę. W Polsce choruje na nią ok. 2 milionów osób, w tym ponad 20 tysięcy dzieci i młodzieży. Prawie 60% chorych stanowią kobiety. Problemem w profilaktyce cukrzycowej jest to, że osoba chora często nie zdaje sobie sprawy z tego, że choruje.

Diabetolodzy przewidują, że w ciągu najbliższych 25 lat liczba chorych w naszym kraju wzrośnie o 40-50%.

12 kwietnia w godz. 10-14 odbędą się - na terenie centrum handlowego - Manhattan spotkania pod nazwą „Cukrzyca choroba ukryta”. Wszyscy chętni będą mogli bezpłatnie dokonać pomiaru cukru i cholesterolu we krwi, uzyskać poradę w zakresie diabetyki i opieki pielęgniarstwa, a także zapoznać się z ofertą firm produkujących medykamenty dla chorych na cukrzycę.

Wszystkich zainteresowanych w imieniu organizatorów zapraszamy.

KRYSZYNA DUSZYŃSKA

Pomieszczenia użytkowe
na gabinety lekarskie lub inną
działalność do wynajęcia

LEKARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY
Słupsk, Pl. Dąbrowskiego 6 tel./fax 840 23 20

Ewelina
salon kosmetyczny

MANICURE I PEDICURE:

lecniczy, klasyczny i pielęgnacyjny

Słupsk ul. Filmowa 3 (I piętro), tel. 840 36 12
pon.-wt. 14-18, śr.-pt. 9-18

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
GRAMED
Pielęgniarka Domowa

76-200 Słupsk, ul. Piłsudskiego 16 c, tel. 845 68 99, 602 779 567

Zapraszamy do zgłaszania się pacjentów (w zakresie pielęgniarstwa opieki domowej) osobiście, telefonicznie albo przez osobę trzecią.

PROGRAM EDUKACYJNY Z NADCIŚNIENIA TĘTNICZEGO
umowa z PRKCh

Zapraszamy: wtorek i piątek 16.00-17.00

PAKIET INFORMACYJNY DLA KAŻDEGO PACJENTA DO DOMU
OFERUJEMY ODPAŁNĄ CAŁODOBOWĄ OPIEKĘ PIELEŃNIARSKĄ

Umowa z Pomorską Regionalną Kasą Chorych w zakresie medycyny szkolnej, polonijno-środowiskowo-rodzinnej.

TEREN SŁUPSKA
USTKI I OKOLIC

www.gramed.z.pl

APTEKA
„Przy Placu Dąbrowskiego”
• pełen asortyment leków etycznych
• preparaty ziołowe
• wykonujemy leki recepturowe
• telefoniczne zamówienia na leki
Słupsk, Plac Dąbrowskiego 3
tel. (059) 840 30 22

RR - 361

GABINET KOSMETYCZNY
„EVITA”

Promocje:

- tipsy - 70 zł
- oczyszczanie twarzy - 55 zł
- przekłuwanie nosa - 55 zł
- przekłuwanie pępka - 80 zł
- zab. algi twarzy - 30 zł
- manicure - 15 zł
- głębokie złuszczenie twarzy - 100 zł
- masaż twarzy - 25 zł

Słupsk,
ul. Tuwima 4
tel. 847 54 33

Kupon
na
promocję

RR - 360

Office MK

SŁUPSK, ul. Krasińskiego 1
tel. (059) 8 400 500

Jesteśmy tu i dla Was...

ADAX®

land

www.officemk.com.pl

www.adax.pl

z egzemplarzem „MM”
prezent o wartości 50 zł

RR - 370

Jesteśmy tu i dla Was

Office MK funkcjonuje na rynku już od siedmiu lat i mieści się w okazałej, zbudowanej od podstaw siedzibie przy ulicy Krasińskiego 1 w Słupsku. Filozofia, którą kieruje się zespół młodych pracowników firmy głosi, by nie nastawiać się na zysk za wszelką cenę, ale na stały kontakt i współpracę z klientem.

Współpraca ta ma na celu, otworzenie przed każdym odwiedzającym firmę Office MK i jej sklep firmowy AdaxLand, możliwości wybrania takiej oferty sprzętowej czy usługowej, jaka w danym momencie jest klientowi potrzebna. Praktyka wskazuje, że odwiedzający firmę klienci „zaprzyjaźniają” się z nią na wiele lat, pozostając pod jej stałą opieką i doradztwem komputerowym.

Jednak z usług Office MK korzystają nie tylko osoby prywatne. Wśród naszych klientów znajdują się również takie instytucje, jak: szkoły, urzędy czy policja, a także zakłady pracy i firmy handlowe. Współpraca z takimi kontrahentami, mimo różnorodnej oferty handlowej, nie ogranicza się wyłącznie do sprzedaży sprzętu i usług. Podstawową propozycją usługową, jaką firma Office MK oferuje dla klientów indywidualnych oraz firm i instytucji, jest działanie Informatycznego Centrum Szkoleniowego, którego kursy profesjonalnie wprowadzają w świat techniki komputerowej, multimedialnej, internetu czy rynku usług informatycznych. Siedziba ICS, znajdująca się również przy ulicy Krasińskiego, została wyposażona w profesjonalne studio edukacyjne, zaopatrzone w 14 stanowisk komputerowych wysokiej klasy. Kursy, obejmują zarówno propozycje dla początkujących, jak i specjalistyczne szkolenia dla grup zawodowych o bardzo specyficznych wymaganiach profesjonalnych (np. eksploatacja urządzeń i instalacji elektroenergetycznych).

ICS oferuje również możliwość przeprowadzania zajęć w formie pakietów szkoleniowych dla firm, szkół, urzędów, a także



klientów indywidualnych. Wśród szerokiego wachlarza poruszanych tematów, znajdują się takie podstawowe szkolenia, jak: poznanie systemów operacyjnych Windows i Linux, podstawy programowania w Pascalu i C++, projektowania i kosztorysowania komputerowe oraz zasad i praktyki obsługi komputerowej firm. Silnym atutem firmy jest duża elastyczność programowa umożliwiająca dopasowanie profilu kursu do potrzeb zleceniodawcy. Zajęcia, prowadzone przez wysoko wykwalifikowaną kadrę szkoleniową oraz nowoczesny sprzęt pozwoliły na nawiązanie współpracy z holdingiem „Sisco”, który zajmuje czołowe miejsce wśród portali internetowych. Podpisanie umowy pozwoliło na uczynienie z MK Office, trzeciego po



Wrocławiu i Warszawie, providera Sisco. Współpraca z Sisco umożliwiła na zaoferowanie klientowi szerokiej gamy usług internetowych, a w szczególności możliwość otwierania bogatych stron internetowych.

MK

NEVERWINTER NIGHTS - nowe światy RPG



Jesienią zeszłego roku pojawiła się na rynku nowa gra komputerowa z gatunku RPG o nazwie „Neverwinter Nights”. Można było przypuszczać, że to kolejna, obok „Baldur's Gate” i „Icewind Dale”, edycja z cyklu „Dungeons & Dragons”, różniąca się jedynie tematyką. Jednak wszystkie sceptyczne wizje okazały się niesłuszne, bowiem NW to absolutna innowacja kandydująca do miana najlepszej gry roku.

Niewątpliwie największy atut gry, którego nie posiadały poprzednie RPG, to doskonała trójwymiarowa grafika, nasyciona detalami i odpowiednim klimatem. Teraz z każdej strony można obejrzeć miasto, napotykane postacie, świat staje się prawdziwy, nie jest to już makietka, na którą byliśmy przyzwyczajeni spoglądać z góry. Dzięki odpowiedniej kolorystyce i różnorodności tekstur poczuć można otaczającą dookoła magię, poznać inne kultury, przemierzać wzdłuż i w szerz przepiękny niezbadany świat.

Oprócz doznań wizualnych na uwagę zasługuje sama tematyka, związana z opowieścią o historii miasta Neverwinter opanowanego nagle przez zarazę. Początkowo choroba była bagatelizowana, szybko jednak rozniosła się po całym mieście zabijając lub też zmieniając w potwory słabych i coraz bardziej chorowitych mieszkańców. Wraz z zarazą społeczeństwo ogarnął chaos, panika i lęk przed śmiercią, nikt nie miał pojęcia, jak powstrzymać narastający ka-

takizm. Naszym własnym zadaniem jest wcielić się w postać głównego bohatera (sami decydujemy o jego wyglądzie i umiejętnościach) i odbyć długą, trudną krucjatę mającą na celu przywrócić miastu dawny porządek. W związku z tym czeka na nas mnóstwo przygód i zadań do wykonania, dzięki którym rozwiniemy również swoje umiejętności. Podczas walk użyjemy wielu czarów, a zjawiska związane z ich rzucaniem za każdym razem zaskoczą nas w inny sposób. Cała akcja jest płynna i dynamiczna, efektywne są ciosy zadawane przez przeciwników, przy czym każdy z nich ma swój własny styl walki i nie można do końca przewidzieć kiedy i jak zaatakują. Szybka rozgrywka nie stoi na przeszkodzie w jej strategicznym rozwiązaniu, co jest kolejnym dużym plusem tego rpg-a.

Gdy nie będziemy mieli już sił na samotną walkę ze złem, możemy zająć się tworzeniem własnego scenariusza za pomocą edytora dołączonego do gry. Wtedy stajemy się narratorem, przewodnikiem bohaterów, sami decydujemy o ich przyszłym losie, wszystko zależy jedynie od naszej wyobraźni. Warto również zaznaczyć, że „NN” znakomicie nadaje się do gry w trybie multi player. Według twórców gra od początku tworzona była z myślą o takiej rozgrywce, dzięki której całkiem inaczej spojrzymy na ten fantastyczny świat, odkryjemy jego nowe możliwości, odwiedzimy nieznane nam dotąd miejsca, a przede wszystkim zaprezentujemy wcześniej zdobyte umiejętności.

Jeśli chodzi o samą grywalność to nie ma tu mowy o monotoności. Zadań i dróg do ich wypełnienia jest tak wiele. Gra jest dostępna w wersji polskiej, co znacznie ułatwi nam zapoznanie się ze światem i charakterystycznym językiem. Za piękną, trójwymiarową grafikę trzeba jednak „słono zapłacić” sprzętem, gdyż gra wymaga przynajmniej procesora Pentium II 450 MHz, 64 MB Ram i 16 megabajtowego akceleratora.

Damian Salicki

GeForce 4 Ti4200 i GeForce 4 Ti4600

Czasami przychodzi taki moment kiedy chcemy pograć w jedną z najnowszych gier. Wtedy stwierdzamy często z przykrością, że niestety nasza karta graficzna jest zbyt słaba, aby zapewnić nam płynny obraz. Wtedy też postanawiamy wydać swoje ostatnie oszczędności (bo czego się w końcu nie robi dla wymarzonej gierki) na porządną kartę graficzną. Jedną z najpopularniejszych kart jest nie wątpliwie GeForce. Jak wiadomo te karty do najnowszych nie należą, ale jako, że nasz kraj do najbogatszych także, to jest to karta na miarę naszych możliwości finansowych. W momencie, w którym rynkiem włada najwydajniejszy Radeon 9700Pro, a za niedługi czas ma pojawić się GeForceFX (czyli NV30), do tego w szranki do boju mają ruszyć układy Blade XP4 od Trident'a, nadal najpopularniejszymi i najchętniej kupowanymi kartami są te oparte o GF4 Ti4200.



	GeForce 4 Ti4200	GeForce 4 Ti4600
nazwa kodowa	NV 25	NV 25
technologia wykonania	0.15 mikrona	0.15 mikrona
częstotl. taktowania: rdzeń/pamięć	250/500(445) MHz	300/650 MHz
wielkość pamięci	64/128MB	128MB
ilość potoków/TMU na potok	4/2	4/2
szerokość szyny danych	128 bit	128 bit
RAMDAC	2x 350MHz	2x 350MHz
tryby AGP	1x, 2x, 4x	1x, 2x, 4x
przepustowość pamięci	~8.0 GB/s	~10.4 GB/s
obsługiwane API	OpenGL 1.3 i DirectX 8.0	OpenGL 1.3 i DirectX 8.0
Vertex Shader	1.1	1.1
Pixel Shader	1.3	1.3

dobrze nie oznacza drogie...



Notebook Adax Mobile C1200X20

Dla osób będących ciągle w ruchu notebook Adax Mobile jest idealną propozycją. Dzięki jego pracy można szybko i sprawnie zarządzać firmą z każdego

miejsca na świecie. Notebook ten wyprodukowano z najlepszych komponentów, zgodnie ze światową normą jakości ISO 9001. Jednocześnie cena zestawu jest niezwykle interesująca. Na jej obniżenie pozwoliło użycie procesora Intel Celeron 1,2 GHz przy minimalnym pogorszeniu jakości pracy. Zadawała jednocześnie duża ilość pamięci DIMM - 128 MB, 20 GB - towy dysk twardy, karta graficzna SVGA 1024x768 256 K. Dodatkowo notebook wyposażony jest w kartę muzyczną AC'97, kartę sieciową 10/100 i modem Microcom 56 Kb. Aktywna matryca TFT 14,1", w którą wyposażony jest Adax Mobile pozwala na bezproblemową pracę w każdych warunkach. Systemem operacyjnym dołączonym do notebook'a jest Windows XP Home w wersji polskiej. Przy zakupie każdy klient otrzymuje dodatkowo gratis pojemną torbę na komputer i dodatkowy sprzęt.

Cena z salonu Adax'a - 4650 zł.

Monitor LCD NITS 15"

Jeden z najciekawszych i jednocześnie tańszych propozycji firmy NITS, jest 15" Monitor LCD posiadający kolorową, aktywną matrycę typu TFT. Jego maksymalna rozdzielczość XGA 1024x768 jest idealna do uzyskania obrazu o wysokiej jakości. Innymi cechami wyróżniającymi jest: kompatybilność Plug & Play, systemy audio oraz menu kontrolne wyświetlane na ekranie.



Menu ekranowe OSD zawiera takie opcje, jak: auto-regulacja, jasność, kontrast, faza, pozycja poziom/pion, głośność, wyciszenie, reset, regulacja RGB, pozycja menu, czas wyświetlania i wyjście z OSD. Silną stroną monitora są również niewielkie rozmiary tj. 375x353x188 mm (wysokość, szerokość, głębokość), jak również niezwykle estetyczna i stonowana obudowa.

Cena z salonu Adax'a - 1250 zł.



Zegarek z MP3

Firma Perfect Price LLC wprowadza na polski rynek zegarek wyposażony w odtwarzacz MP3 i tzw. „flash disk” (co umożliwia przechowywanie i przenoszenie także danych niemuzycznych). Dane techni-

czne tego urządzenia o nazwie Power Disk Watch są następujące:

- pamięć: do 256 MB
- połączenie z komputerem: USB
- zasilanie z komputera

W zestawie: instrukcja, kabel USB, CD-ROM z oprogramowaniem

Cena (zależnie od pamięci): od 280 zł

Power Disk Watch działa bez sterowników z Windows 98 / ME / 2000 / XP, Mac OS 9.x / Mac OS X, Linux 2.4.x.

Dwa nowe Celerony

Intel rozszerzył swoją ofertę o dwa nowe procesory Celeron. Układy są taktowane z częstotliwościami 2,3 oraz 2,4GHz i obsługują szynę FSB 400MHz. W drugiej połowie roku pojawiają się jeszcze szybsze Celerony - 2,5 oraz 2,6GHz.

Opisywane układy kosztują odpowiednio około 120 i 130 USD. Na rynku wciąż utrzymuje się duży popyt na tanie układy. Z tego względu Intel rozwija linię Celeron, a AMD rozpoczęło pod koniec ubiegłego roku obniżanie cen układów Athlon XP.



BANK BPH  BANK PBK 

Bank Przemysłowo-Handlowy PBK SA

Oferta kredytowa dla firm

Rozmowa z Dariuszem Górskim – Doradcą Klienta MP w Banku Przemysłowo-Handlowym PBK S.A. Oddział w Słupsku (tel. 841-03-75)

– Do kogo skierowana jest oferta kredytów gospodarczych?

– Oferta kredytowa Banku BPH PBK skierowana jest do osób prawnych i osób fizycznych – na finansowanie prowadzonej przez nie działalności gospodarczej.

– Jakimi dokumentami musi dysponować klient udając się do banku?

– Przede wszystkim powinien okazać aktualne zaświadczenie z ZUS i Urzędu Skarbowego o nie zaleganiu z płatnościami. Ponadto powinien przedłożyć aktualne dokumenty stwierdzające uzyskanie osobowości prawnej lub potwierdzające prowadzenie działalności gospodarczej, dane finansowe firmy potwierdzone deklaracjami PIT. W zależności od rodzaju kredytu zakres wymaganych dokumentów może się różnić.

– Jakie zabezpieczenie preferuje bank?

– Rodzaj zabezpieczenia zależy zarówno od kwoty kredytu, jak okresu kredytowania i rodzaju kredytu. Jeżeli kwota kredytu jest niska i okres kredytowania krótki może wystarczyć sam weksel, natomiast w przypadku większych kwot i dłuższego okresu kredytowania preferujemy wpis hipoteki, lub zastaw/przewłaszczenie środków trwałych. Rodzaj zabezpieczenia, jak również jego wielkość można każdorazowo negocjować z bankiem.



– Jakiekolwiek koszty ponosi klient, który otrzyma kredyt?

– Pozytywna decyzja o przyznaniu kredytu wiąże się z takimi kosztami jak prowizja od przyznanego kredytu oraz koszty związane z ustanowieniem zabezpieczenia kredytu. W zależności od rodzaju kredytu zakres prowizji może się od siebie różnić. Dodam, że biorąc kredyt w naszym banku możemy liczyć na naprawdę niewygórowane stawki.

– Jakiekolwiek kredyty z oferty Banku BPH PBK można uznać obecnie za najatrakcyjniejsze?

– Spośród naprawdę bogatej oferty kredytowej mogę wymienić m. in. kredyty na zakup samochodu dla przedsiębiorców z okresem spłaty do 7 lat, lub kredyt na zakup nieruchomości o nazwie Harmonium Hipoteka z okresem spłaty nawet do 15 lat. Przedstawiciele wolnych zawodów mogą u nas otrzymać od ręki linię kredytową bez oceny zdolności kredytowej w ramach pakietu Harmonium.

– Czy spłacając kredyt przed terminem bank pobiera odsetki za okres, o który skróciliśmy kredyt?

– W żadnym wypadku. bank nasz w przypad-

ku spłaty kredytu przed terminem umownym może pobrać jedynie minimalną prowizję za jego spłatę, a w uzasadnionych przypadkach może nawet odstąpić od jej pobrania.

– Czy warto wziąć kredyt w walucie obcej, czy też lepiej pozostać przy złotych?

– Klient ma u nas możliwość wyboru w jakiej walucie wziąć kredyt. Mogą to być złotówki, jak również franki szwajcarskie, EURO oraz dolar amerykański. Powinien jednakże zdać sobie sprawę, że wybierając kredyt w walucie obcej bierze na siebie ryzyko związane ze zmianami kursów. Obecnie, w związku z dość wysokimi skokami kursów walut w stosunku do roku ubiegłego radziłbym pozostanie przy złotych polskich.

– Czy posiadając kredyt w innym banku można zostać waszym klientem?

– Jeżeli przedsiębiorca posiada kredyt na działalność gospodarczą w innym banku nie dyskwalifikuje go to przy ubieganiu się o kredyt w BPH PBK. Oczywiście istotne są

warunki na jakich został zawarty poprzedni kredyt. Nie wykluczone, że możemy zaproponować korzystniejsze stawki, a tym samym refinansować zobowiązania klienta z innego banku.

– Dziękujemy za rozmowę.

MACIEJ KOROTKI

Lok@ta internetowa

Krótkoterminowa lokata o bardzo wysokim oprocentowaniu, dla korzystających z BPH PBK Sez@ lub BPH PBK WAP - bankowości internetowej. Umożliwia ona ponadprzeciętny zysk z lokaty, konkurencyjny w stosunku do lokat standardowych i porównywalny z lokatami w bankach internetowych. Otworzyć ją można jedynie poprzez internet, albowiem obsługa lokat przez internet wiąże się z niewielkimi kosztami, dlatego też dla tych lokat bank może zaproponować lepsze oprocentowanie. Aktualnie za depozytowanie pieniędzy w 10 dniowych lokatach internetowych BPH PBK oferuje oprocentowanie od 4,8 do 5,2%.

Tania pożyczka na spłatę kredytów

– Zaciągając zobowiązania finansowe, np. kredyt mieszkaniowy, kredyt samochodowy, kredyt konsumpcyjny, pożyczkę lub inny i stwierdzasz, że ich spłata jest dla Ciebie zbyt droga i po prostu niewygodna? Mamy dla Ciebie rozwiązanie. Pożyczka konsolidacyjna na spłatę kredytów w innych bankach – radzi Małgorzata Mazurek, Koordynator Zespołu Kredytów na Nieruchomości w BPH PBK S.A. Oddział w Słupsku (tel. 841-03-69). – Nasi doradcy pozostają do dyspozycji, służąc swoim doświadczeniem i kompleksową pomocą zarówno przy wyborze, jak i obsłudze pożyczki.

– Cemu mają służyć pożyczki konsolidacyjne?

– Pożyczka konsolidacyjna przeznaczona jest dla osób indywidualnych. Część jego środków może być przeznaczona na dowolny cel (nie związany z prowadzoną działalnością gospodarczą). Jedną ratą w miesiącu można więc spłacać kredyt samochodowy, konsumpcyjny, mieszkaniowy, pożyczkę gotówkową czy debet na rachunku. W/w zobowiązania nie mogą dotyczyć zobowiązań z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej.

Pożyczka konsolidacyjna pozwala zaoszczędzić czas i pieniądze.

– Jakiekolwiek wymagania trzeba spełnić, aby starać się o pożyczkę konsolidacyjną?

– Należy posiadać prawo własności do nieruchomości mającej stanowić jej zabezpieczenie oraz udokumentować stałe dochody.

– Jak spłacamy taką pożyczkę?

– Na spłatę pożyczki dajemy znacznie więcej czasu niż w przypadku kredytu samocho-

dowego czy pożyczki gotówkowej. Maksymalny okres jej spłaty to aż 20 lat. Dzięki temu miesięczne obciążenia z tytułu spłaty pożyczki są niższe, co pozwala przeznaczyć pozostałą do dyspozycji gotówkę na inne cele.

Sposób spłaty zależy od klienta. Przykładowe raty prezentujemy w tabelce poniżej. Istnieje również dodatkowo możliwość częściowej lub nawet całkowitej spłaty pożyczki.

– Jakiekolwiek zalety pożyczki konsolidacyjnej?

– Niskie oprocentowanie od 6,4% dla CHF do 10,93% dla PLN, cztery waluty do wyboru, możliwość wielokrotnego przewalutowania, wybór sposobu jej spłaty (raty równe lub malejące).

– Do jakiej kwoty może być przyznana pożyczka?

– Nie może ona przekraczać 80% aktualnej wartości rynkowej nieruchomości stanowiącej jej zabezpieczenie i nie może być mniejsza niż 10.000 zł.

– Dziękujemy za rozmowę.

MK

Kwota kredytu	Okres spłaty kredytu			
	10 lat		15 lat	
	Wysokość rat			
	PLN	CHF	PLN	CHF
20.000,00	273,35	233,38	224,94	178,55
50.000,00	638,38	583,46	562,35	446,37

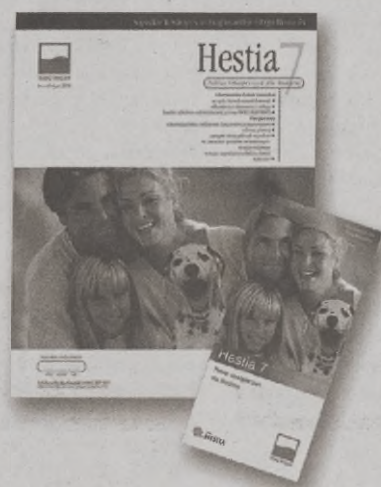
TEKSTY SPONSOROWANE

Hestia 7 Pakiet ubezpieczeń dla Rodziny

Hestia 7 to pakiet siedmiu podstawowych ubezpieczeń indywidualnych, zabezpieczających osobę, ich rodziny i majątek.

Pakiet obejmuje ubezpieczenia: mienia, odpowiedzialności cywilnej, następstw nieszczęśliwych wypadków oraz komunikacyjne (OC, AC i NNW).

Oddział STU Ergo Hestia SA
ul. Kilińskiego 45, 76-200 Słupsk
tel. (59) 840 34 60/61


 ERGO
HESTIA

Ergo Hestia. Rezept na bezpieczeństwo.

„Proces”

Proces się toczy ściśle według scenariusza Frantza Kafki, bo czymże jest człowiek? Oskarżonym? Winowajcą? Każdemu wytoczony jest proces i każdy go musi przegrać. Proces się toczy, rośnie, wybiera, a wraz z nim wybiera świadomość winy, poczucie grzechu.

Ideologia i terror

Stalinizm sięgał do instrumentu dwójakiego rodzaju, do masowego terroru i ideologii. Ich połączenie wytwarza mieszkankę porażającą, której nikt nie był stanie skutecznie się oprzeć. Każdy wystawiony na takie podwójne oddziaływanie stawał się zupełnie bezbronny. Kogo nie pokonała lub przekonała ideologia, tego złamał i unicestwił terror. Manipulacje dokonane w systemie prawnym umacniały pozycję aparatu bezpieczeństwa. Na kolejnych plenach KC PPR utrwalano się dogmat, że siła państwa nie jest uzależniona od poparcia społecznego, lecz od sprawności aparatu bezpieczeństwa. W związku z tym, że wszechobecny był metaforyczny wróg klasowy, również wszechobecny musiał być aparat bezpieczeństwa.

Celem represji nie było karanie za popełnione przestępstwa, lecz zastraszenie potencjalnych lub urojonych przeciwników. Stąd masowość represji, ich pozaprawny charakter i skierowanie jej w znacznym mierze przeciw ludziom niewinnym, czy wręcz przypadkowym. Represje stalinowskie stwarzały pozory kontynuacji terroru rewolucyjnego, posługiwały się jego retoryką i symboliką, a stosowane były przez w pełni dyspozycyjny aparat policyjny, prokuratorski i sądowy.

Arsenał represji

Dekretem PKWN z 23 września 1944 roku wprowadzony został Kodeks Kary Wojska Polskiego. Do starego KKWP z 1932 roku włączono rozdział XVII (art. 85-103), dotyczący zbrodni stanu. W art. 86 § 1 zapisano, że kto usiłuje przemocą usunąć ustanowione organa władzy zwierz-

chniej narodu albo zagarnąć ich władzę, lub (§ 2) kto usiłuje przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego... podlega karze więzienia od 10 do 15 lat lub karze śmierci. Podobne kary przewidywał art. 88 i 89, który dotyczył tych, którzy w celu popełnienia wyżej wymienionych zbrodni, gromadzą środki do walki orężnej.

W dniu 13 czerwca 1946



Uczeń II klasy gimnazjum oskarżony o usiłowanie zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego - Ryszard Kępiński (zdjęcie z 1946 roku)

roku wprowadzony został dekret o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, znany, jako „mały kodeks karny” (który stracił moc obowiązującą dopiero w 1969 roku). Art. 4 § 1 tego kodeksu stanowił: kto bez zezwolenia wyrabia, gromadzi lub przechowuje broń palną, amunicję, materiały lub przyrządy wybuchowe, albo inne przedmioty mogące spowodować niebezpieczeństwo powszechne, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 lub dożywotnio, albo karze śmierci.

Proces słupskich gimnazjalistów

Wojskowy Sąd Rejonowy w Szczecinie na sesji wyjazdowej

w Słupsku wydał w dniu 13 stycznia 1947 roku wyrok na dziesięciu 15-17 letnich uczniach II klasy gimnazjum w Słupsku (obecnie I LO). Z uzasadnienia wyroku dowiadujemy się, że ciążyły na nich bardzo poważne zarzuty, a mianowicie: z art. 86 § 2 KKWP, za usiłowanie zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego i prowadzenia, w związku z tym, przeszkolenia wojskowego oraz z art. 4 § 1 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 roku o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa tj. za gromadzenie lub przechowywanie broni palnej i amunicji mogące spowodować niebezpieczeństwo powszechne.

Z akt sądowych wynika, że główny oskarżony Cezary Jezierski został w marcu 1946 roku namówiony, przez funkcjonariusza Państwowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Słupsku Mieczysława Wyporskiego, do utworzenia tajnej organizacji wojskowej pod nazwą „Bataliony Harcerstwa Polskiego”. Komendantem został Jeziorski, który zwerbował do orga-

nizacji kolegów z klasy. Organizowano zebrania konspiracyjne, gromadzono broń i odbywano szkolenie wojskowe. Chłopcy zamierzali ze środków, które wpłacali do kasy organizacji, w wysokości 30 zł. miesięcznie, zakupić broń. Zostali ujawnieni wówczas, gdy jeden z członków tej tajnej organizacji udał się na posterunek MO z prośbą o sprzedaż broni. Po aresztowaniu wszyscy chłopcy uwięzieni zostali w piwnicy siedziby PUBP w Słupsku przy ul. Kilińskiego (obecnie mieści się tam I Spółeczne LO).

Oskarżyciel czy obrońca?

Oskarżycielem był mjr dr Marian Szpak-Szpakowski, którego rola w tym „procesie” polegała na tym, iż w toku przesłuchania prosił chłopców, aby w czasie rozprawy nie przyznawali się do winy, bo tylko wówczas zostaną zwolnieni od kary. Pomimo presji funkcjonariuszy UB, tylko czterech chłopców wytrzymało ciągle napięcie psychiczne i nie przyznało się do udziału w tajnej organizacji wojskowej. Zostali uniewin-

nieni; między innymi Ryszard Kępiński, który do dziś z wdzięcznością wspomina prokuratora. Twórca tej organizacji, funkcjonariusz UB Mieczysław Wyporski, nie został objęty aktem oskarżenia - już nie żył.

Dziennik Bałtycki ze stycznia 1947 roku w artykule poświęconym wspomnianemu procesowi przeniósł słowa prokuratora wygłoszone przed sądem: „Demokratyczna Polska jest matką swej młodzieży i tych, którzy w nieograniczonej głupocie podnoszą na nią broń, chce - o ile to jest jeszcze możliwe - nie karać, lecz leczyć. Uważam, że w naszym wypadku leczenie jest jeszcze możliwe. Dlatego proszę Wysoki Sąd o wzięcie tych momentów pod uwagę przy wydawaniu wyroku”.

Cezary Jezierski otrzymał najwyższy wyrok - 6 lat więzienia, czterech chłopcy otrzymali wyroki po cztery, jeden 3 lata więzienia. W sierpniu 1991 roku Ryszard Kępiński w korespondencji prowadzonej z Komisją do Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Koszalinie, między innymi, tak pisał: „Trudno pogodzić mi się z poglądem iż wszyscy funkcjonariusze UB i prokuratorzy wojskowi to zbrodniarze i pozbawić ich należy nawet emerytury. Byli wśród nich bowiem i tacy, jak prokurator rejonowy ze Szczecina, ludzie odważni, godni dzisiaj najwyższego uznania.

Nazwiska tego prokuratora nie pamiętam, ale do końca życia nie zapomnę jego twarzy z ostrzyżoną brodą - typową dla Hallerczyków - i jego „mowy oskarżycielskiej” w czasie której ukradkiem ocierał łzy. To, że część z nas została uniewinniona, to nie zawdzięczamy czterem warszawskim obrońcom, ale właśnie jemu... Oklaski publiczności w czasie przemówienia prokuratora spowodowały, że sędziowie zdecydowali się na usunięcie części publiczności z sali sądowej. Nasuwają mi się tu na myśl ostatnie słowa z pięknego wiersza Wisławy Szymborskiej „Nienawiść”:

(...) Do nowych zadań w każdej chwili gotowa.
Jeżeli musi poczekać, poczeka.
Mówią, że ślepa. Ślepa?
Ma bystre oczy snajpera i śmiało patrzy w przyszłość - ona jedna. MS



Główny oskarżony w procesie słupskich gimnazjalistów - Cezary Jezierski ze współoskarżonym kolegą Ryszardem Biedakiewiczem (zdjęcie z 1946 roku)



Budynek przy ul. Kilińskiego, gdzie mieścił się Państwowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Obecnie znajduje się tu I Spółeczne LO

Tajemnica Baszty Czarownic

Proszę pani, czy w tej baszcie mieszkały czarownice? - to pytanie pada zawsze, gdy zwiedzam ze swoimi uczniami zabytki Słupska. Z tablicy wiszącej na ścianie budynku dowiadujemy się: „Bazta Czarownic z XVw. Jedyna z zachowanych baszt obronnych miasta. Przebudowana w XVII w na więzienie. W baszcie więziono głównie kobiety posądzone o czary...”. Ta stara tablica nie daje całkowitej odpowiedzi na pytanie. Dlatego postanowiłam poszperać trochę w literaturze o dziejach Słupska.



Baszta Czarownic stanowi wizytówkę Słupska

Zdaniem badaczy Pomorza w XV-XVIIIw. było terenem szczególnie „podatnym na czary”. Pierwsza wzmianka o wyroku na czarownicę na Pomorzu znajduje się w kronice Johanna Berckmanna i pochodzi z 1548r. Czarownica, którą wówczas skazano na śmierć nazywała się Elizabeth Bukez. Wielkie stosy na Pomorzu zapłonęły w XVI i XVII wieku. Natomiast pierwszy proces o czary, jaki toczył się w Słupsku odbył się około 1651r. i główną rolę odegrała w nim wykształcona księżna Anna de Croy. Uchodząca za wzór wspaniałej władczyni, księżna okazała się okrutną wobec własnych sług, które oskarżyła o to, że podały jej zatruty czarami napój. Dr Urszula Mączka autorka rozprawy „Słowińskie dzieje” przypuszcza, że służące padły ofiarami jakiejś dworskiej intrygi. Radcy księżnej zażądali ukarania czarownic. Obie były poddawane torturom, więzione w baszcie nad Słupią, a wreszcie spalane na miejscu straceń nazywanym wówczas Radeberg.

W wielu przewodnikach po Słupsku pisze się, że na stos powędrowała jeszcze 18 mieszkanki Słupska. Jako ostatnią kobietę, która została skazana za czary, wymienia się Trinę Papisten. Dowiadujemy się o niej dzięki opowieści pierwszej dyrektorki słupskiego muzeum- Marii Zaborowskiej. Historię Triny opisała w książce pod tytułem „O Wieży Czarownic nad rzeką Słupią i o sądzie odbytym przed 257 laty nad tzw. czarownicą”. Z dokumentów, z których korzystała dr U. Mączka wynika, iż Trina była świetnym handlowcem, a na dodatek była obeznana z medycyną. Jedynym sposobem do wyeliminowania konkurentki przez sąsiadujących sklepikarzy, było oskarżenie jej o czary. Jako dowód podawano, że dwie wcześniej spalone czarownice ze wsi Łosino nazywały ją podczas tortur czarownicą. Zarzucono jej też m.in., że w Gaju św. Jacka przed Bramą Młyńską zapisała duszę Diabłu, który uprawiał z nią lubieżne praktyki. Cały akt oskarżenia zawierał 68 paragrafów. Uwięziona w baszcie

nad Słupią i okrutnie torturowana próbowała popełnić samobójstwo. Uratowano ją a następnie kaleczono tak długo, aż przyznała się do 20 zarzutów. Urzędnik sądowy bardzo dokładnie zapisał, że sąd postawił jej 25 pytań i na wszystkie odpowiedziała twierdząco. Starano się również dowiedzieć, że w nocy widziano u niej kota w postaci diabła. Przypalano ją rozpalonym żelazem i wbijano drzazgi za paznokcie. Oszalała z bólu opowiedziała, że przy strumyku ukazywały jej się duchy w postaci czarnego psa i koźła. 30 sierpnia ujęto jej przewinięcia w 14 paragrafów i wydano wyrok, który nakazywał spalenie czarownicy na stosie.

13 lat później Fryderyk Wilhelm I zabronił prześladowania czarownic i nakazał usunąć wszystkie pale do ich uśmiercania.

Dziś ponura Baszta Czarownic nie wywołuje w codziennym przechodniu okrutnych wspomnień, ale warto wspomnieć o tajemnicy, jaką kryje ta zabytkowa Wieża Cierpień. T

ul. Zabytkowa 54

Przedstawiana kamienica usytuowana jest w pn.-zach. pierzei al. Sienkiewicza pod numerem 20. Plan zatwierdzenia tej pierzei zatwierdzony został przez magistrat miasta 10 lipca 1880 roku. Teren ten nazwano placem Bluchera, przemianowany w 1902 r. na plac Bismarcka. Przylegał on bezpośrednio do murów miejskich, zachodniej części miasta.

Od początku jej istnienia, aż do 1945 roku mieściła się tu Prywatna Klinika Laryngologiczna, prowadzona przez Heinricha Klugkista. Przez długie lata w kamienicy swoją siedzibę miała pracownia fotograficzna p. Bieleckiego oraz redakcja „Głosu Pomorza”, która w tym roku przeniesiona została do nowej siedziby na ul. H. Pobożnego. Obecnie pozostało tu m.in. biuro ogłoszeń „GP”, fotograf, biuro turystyczne, sklep z kawą i herbata.



Budynek przy al. Sienkiewicza 20 znany jest wielu Słupszczanom, tu bowiem mieściła się redakcja „Głosu Pomorza”.

KINA

Kino Milenium

Stary Rynek 1, tel. 842 51 91
- „Gangi Nowego Jorku”, USA, 11-17.04
- „Makrokosmos”, USA, 11-30.04
- „Johny English”, USA, 11-24.04

Kino „Rejs”

Al. 3-go Maja 22, tel. 843 11 30
- „Bezsenność”, USA, 11-12.04, g. 18:00
- „Tożsamość Bourne'a”, USA, 15-17.04.04 g. 18:00
- „Frida”, USA, 25-26.12.80, g. 18:00

TEATR

Teatr Lalki „Tęcza”

Ul. Waryńskiego 2
- „Piękna i bestia”, 12.04, g. 11, 16.04, g. 10.00
Ceny biletów: 8 zł

WYSTAWY

Zamek Książąt Pomorskich

ul. Dominikańska 5-9
- Wystawa „Sztuka dawna Pomorza od XIV do XVIII wieku”
- Wystawa „Skarby Książąt Pomorskich”
- Wystawa „S.I. Witkiewicz - Witkacy (1885-1939) - twórczość plastyczna”

- Wystawa „Dawna i współczesna sztuka i rękodzieło ludowe na Pomorzu Środkowym”

Bilety: normalny 5 zł, ulgowy 3 zł
Izba Tradycji i Historii Szkoły Policji w Słupsku

ul. J. Kilińskiego 42, tel. 842 55 72
- Wystawa eksponatów dotyczących historii słupskiej Szkoły Policji, Policji Państwowej i orłów polskich autorstwa Tadeusza Czaplińskiego oraz broni palnej. Wstęp wolny

Galeria „Bursztynowa”

ul. J. Tuwima 9
- „Inkluzje roślinne i zwierzęce w bursztynie”. Wstęp wolny.

KONCERTY

MCK - Klub „Parter”

Al. 3-go Maja 22
- „Wschodzące gwiazdy jazzu i literatury”, 12.04., g. 19. Bilety - MCK i Empik (8 zł. w przedsprzedaży, 10 zł. przed koncertem).

Słupski Ośrodek Kultury

ul. Braci Gierymskich 1,
- HIP HOP oTam”, 12.04., g. 18.00.

Teatr Lalki „Tęcza”

ul. Waryńskiego 2
- Międzyszkolny Przegląd Piosenki Dziecięcej, 15.04, g. 9.00
Państwowa Orkiestra Kameralna i Teatr Impresyjny
ul. Jana Pawła II 3, tel. 842 38 39
- „Dyryguje Zygmunt Rychert”, 25.04., g. 19.00

DYŻURY APTEK

Piątek, 11 kwietnia
„PRZY PL. DĄBROWSKIEGO”
Pl. Dąbrowskiego 3, 8-403-022

Sobota, 12 kwietnia
„PRZY RYNKU” ul. Wileńska 15, 8-422-004

Niedziela, 13 kwietnia
„RATUSZOWA” ul. Tuwima 4, 8-424-957

Poniedziałek, 14 kwietnia
„RODZINNA” ul. Paderewskiego 9, 8-424-562

Wtorek, 15 kwietnia
„SAUS” ul. Władysława IV 7, 8-431-334

Środa, 16 kwietnia
„STAROMIEJSKA” Stary Rynek 5, 8-424-932

Czwartek, 17 kwietnia
„VITAE” ul. Kołłątaja 25, 8-402-131

PRZYDATNE NUMERY TELEFONÓW

Policja - 997, 112, Komenda Miejska Policji - 842-24-31, Policjny telefon zaufania - 0-800-156-032, Crime Stoppers - 848-01-11, Pogotowie ratunkowe - 999, 112, Straż pożarna - 998, 112, Straż miejska - 986, 843-32-17, Pogotowie Energetyczne - 991, Pogotowie Gazowe - 992, Pogotowie Ciepłownicze - 993, Pogotowie Wodnokanalizacyjne - 994, Pogotowie Drogowe - 842-79-40, Pogotowie Weterynaryjne -

- Z okazji tego święta, naszego święta zabraliśmy się tutaj, ażeby w sposób dobitny zamienifestować naszą obecność w kulturze tego miasta, a w przyszłości obecność w kulturze tego kraju, ponieważ z nas wszystko wyrasta, my jesteśmy tą glebą, z której rodzi się kultura i dlatego nasza praca jest tak ważna. Wszyscy jesteśmy artystami, ponieważ podejmujemy ważne zadania artystyczne, realizujemy zadania sztuki. W trzecim akcie w drugiej scenie Hamlet, po odejściu aktorów, już po przyjęciu aktorów w Elsinorze, zwraca się do Horacego komentując tę scenę, mówiąc o aktorach i mówi w ten sposób: „To nie są błazny, chociaż błaznów miano, oklaskiem darząc w oczy im rzucano, lecz ludzie, których na to powołano, by biorąc na się maskę i udanie, mówili prawdy wieczne przekazanie. Na co kogo stać tajemnic tych sięga. Wieczna w tym siła, groza i potęga.” Ten krótki apolog Hamleta o teatrze dedykuję wszystkim tu nam, sobie też, zebranym z okazji Dnia Teatru w MCK-u. - Tak mówił reżyser i wieloletni pracownik teatru „Rondo”, założyciel „Bandy Oszustów” z Teatru Rondo” Stanisław Miedziński, zwracając się do około stu pięćdziesięciu osób, związanych ze środowiskiem teatru alternatywnego, zebranych 27 marca z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru w MCK-u w Słupsku. Środowisko świętowało występami. Obecne były też władze miasta w osobach prezydenta i wiceprezydenta.

W lutym w materiale „Swoj teatr” pisaliśmy o tym, że w Słupsku są podwaliny do odbudowy profesjonalnego teatru i przy odpowiedniej postawie władz można by było tego dokonać. W miesiąc później przy okazji teatralnego święta spotkaliśmy się ze Stanisławem, aby porozmawiać o możliwościach i nadziejach. I oto Dobra Nowina!

- Słyszeliśmy, że „Banda Oszustów” zaliczyła nowe sukcesy międzynarodowe. Jakże są dobre wieści?

- Od drugiego do dziesiątego marca braliśmy udział, jako Teatr Rondo w międzynarodowym festiwalu teatrów typu „mono teatr” czyli monodramów w Kiel. To był festiwal europejski, ale oprócz krajów europejskich była Japonia, Egipt, Stany Zjednoczone. Było szesnaście delegacji państwowych. Z Polski był zaproszony tylko Słupsk. W międzynarodowej jury pod przewodnictwem Gennadija Hazanowa z Moskwy Prezesa Międzynarodowej Organizacji Artystów Solistów przyznało pierwsze miejsce teatrowi z Litwy, dru-

gie miejsce dla teatru z Anglii, i trzecie miejsce - teatr z Polski ze Słupska. Trzy razy w mediach niemieckich było to zaznaczone, tak że Słupsk zaistniał bardzo ładnie w tych dniach.

- Jak do tego ustosunkowały się nasze lokalne władze i środowisko?

- Pisały o tym media lokalne. Prezydent chyba przyjął to do wiadomości. Jest piękna inicjatywa, znaczy szansa, która przechodzi obok nas i boimy się, że tę szansę możemy nie chwycić z powodu różnych naszych podejrzeń... Ale szansa jest taka, że miasto zamawia u nas (konkretnie ja stoję na czele tego projektu) przedstawienie, które powstaje na bazie Ronda, i będzie grane tam oraz w teatrze na Wałowej, bo taki jest warunek. Na bazie zespołu ludzi, związanych z naszym teatrem ma powstać przedstawienie, którego jakość można będzie określić, jako jakość przedstawienia profesjonalnego. Bo dla mnie profesjonalizm to jest jakość. A my już wcześniej tę jakość osiągnęliśmy w tej pracy, uzyskując uznanie na festiwalach krajowych i zagranicznych, mając świetne recenzje u krytyków warszawskich i krakowskich.

- Co to będzie za przedstawienie i jakie są mniej więcej terminy jego realizacji?

- Chcemy zrealizować projekt, z którym nosimy się już od trzech lat. Ja i mój scenarzysta i aktor Marcin Bortkiewicz. Scenariusz już powstał, zamówiony wcześniej przez jeden z teatrów polskich. Niestety teatr ten nie ma pieniędzy, aby za scenariusz ten zapłacić, więc realizujemy to w Słupsku. To będzie przedstawienie pod tytułem „Cyrk Oklahoma” w oparciu o powieść Franza Kafki „Ameryka”. Jest to bardzo dramatyczna i komiczna rzecz, stawiająca przed aktorami duże wyzwanie, ale jeżeli uda się zrealizować to w tej grupie artystów, kolegów i przyjaciół, z którymi pracuję od lat przynajmniej dwunastu, jest szansa na to, że powstanie rzecz dobrej jakości. I to zamawia miasto. Premiera planowana jest według zapropowanego przez nas kalendarza i powinna odbyć się 10. października. To zbiega się z międzynarodową sesją poświęconą Kafce, którą organizuje Daniel Kalinowski wykładowca Wydziału filologii polskiej PAP-u.

- Czy to jest pierwszy raz, kiedy miasto zamawia profesjonalne teatralne przedstawienie?

- Tak. Dawniej placówka na Wałowej była państwowa i na tej zasadzie działała. Miasto nie zamawiało przedstawień. Więc, jest to pierwszy raz. Miasto chce zamówić przedstawienie, które będzie dorobkiem środowiska artystycznego tego miasta. Jest szansa, żeby to środowisko mogło coś pokazać.

- Czyli można mieć nadzieję, że miasto zostanie mecenatem?

- Tak. I to nie jest nic nowego w Europie. Będąc na festiwalu w Niemczech, rozmawialiśmy z wieloma ludźmi ze Szwajcarii, Niemiec, Francji, gdzie jest to częsta praktyka władz municypalnych. Miasta sponsorują ciekawe inicjatywy, ciekawe grupy, pomagają im. Zamawiają u grup artystów, które mają już jakiś dorobek, żeby w ten sposób ich nobilitować i żeby im pomóc, a jednocześnie nobilitować wizerunek miasta.

Niewątpliwie ma to ogromne znaczenie dla miasta, dla którego ten dorobek w końcowym wyniku przyniesie korzyści też w innych dziedzinach. W to, że artyści spróbują wyzwaniu - nie wątpimy. Pozostaje nam żywić nadzieję, że ten szlachetny i niezwykle ważny dla miejskiego życia kulturalnego projekt, nie utonie w morzu organizacyjnych zawirowań. Będziemy starali się monitorować przebieg prac nad projektem.

SASZA I ROBERT

OGŁOSZENIA DROBNE

MOTORYZACJA

Sprzedam motor WSK-4, cena 200 zł, tel. 842-88-53

Sprzedam Renault Laguna 1.8b 1997 I właściciel, klima, ABS, alufelgi, 27500 zł, tel. 845-27-66

VW T4 1997r. 2500tdi sprowadzony z Niemiec, blaszak stan bdb.

Fiat Brawa 1998r. kupiony w salonie, el. szyby, c.zamek, wspomaganie kierownicy, airbag, auto alarm, złoty metalic, radio cena 24700, tel. 602345004

VW Passat 2000 r. kupiony w salonie, el. szyby, el. lusterka, 2xairbag, szyberdach, c.zamek, wspomaganie, abs, stan idealny, przebieg 70000km, srebrny metalic, cena 46000, tel. 602345004

VW T4 1997r. 2500tdi sprowadzony z niemiec, blaszak stan bdb.

PRACA

Recepcjonistka - uczciwa, sumienna, odpowiedzialna - szuka pracy, tel. 692 936 426;

Zatrudnię fryzjerkę damską, kosmetyczkę, manikiurzystkę, Salon Fryzjerski ul. Zygmunta Augusta 14, tel. 84 35 111;

Szukam pracy, kobieta lat 38, wyksz. Średnie, kurs komputera, księgowości, celny, licencja PUN. Pomogę w prowadzeniu działalności gospodarczej - doświadczenie, dyspozycyjna, kreatywna, miła aparycja, tel. 504-34-92-75

USŁUGI

Przepisywanie i drukowanie prac magisterskich, dyplomowych. tel. 84 11 271;

Transport betonu do 2 m3. tel. 602 619 431, 844 08 72;

Pisma wszystkie, odwołania, umowy, CV, przepisywanie prac. Tel. 842-58-03

RÓŻNE

Przyjmę bezpłatnie telewizor, wersalkę. Tel. 84-00-112

Poszukuję stolarni do wynajęcia, Słupsk lub okolice, tel. 607-853-666

Sprzęt sportowy, turystyczny, rehabilitacyjny przyjmę w komis. „Lider”, al. Sienkiewicza 21. tel. (59) 842-36-03

KUPIĘ/SPRZEDAM

Wózek głęboki, łamany przez nosidełko, cena 200 zł. tel. 84 12 850, 606 696 492;

Wózek dziecięcy głęboki/spacerowy firmy Hauck z bujakiem, cena 200 zł. tel. 84 13 090;

Kupię komiksy, tel. 608 511 885;

Sprzedam pianino „Legnica” - 1,700 zł, nastrojone. Tel. 504-349-275

System zabudowy wnęk MILAN szafy wnękowe, zabudowy, garderoby, meble biurowe, w systemach „Stanley”, „Libella”; Słupsk, Pl. Dąbrowskiego 6, tel. 8400310

Szkolny Związek Sportowy ma 50 lat

Rozmowa z Przewodniczącym Zarządu Miejskiego Szkolnego Związku Sportowego w Słupsku Jerzym Polakiem.



- Pięćdziesiąt lat działalności to znaczący wkład w historię naszego miasta a zwłaszcza sportu szkolnego. Jak to się zaczęło?

- Początek stanowiło stowarzyszenie „ZRYW”, które potem zmieniło nazwę na Szkolny Związek Sportowy. W Słupsku sportem szkolnym kierował pracownik Wydziału Oświaty Feliks Ławrynowicz, a działalnością Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego - Jan Steć. W tym czasie wyróżniającymi działaczami sportu szkolnego byli: nauczyciele wychowania fizycznego Teresa Mądry, Stanisław Płończak i Teodor Jankowski. W 1972 roku powstał powiatowy, a w 1975 wojewódzki Szkolny Związek Sportowy z siedzibą w Słupsku. Jego pracami kierował Józef Maliszewski, a pierwszym przewodniczącym organizacji został Zdzisław Walo (późniejszy wiceprezydent Słupska). Od 1979 roku do dnia dzisiejszego działalnością Zarządu Miejskiego SZS kieruje ja, będąc jednocześnie wiceprzewodniczącym Pomorskiego SZS oraz członkiem władz krajowych.

- Jakże są formy działalności SZS?

- W naszej organizacji sport uprawia ponad 1,5 miliona uczniów polskich szkół. Jest to największa organizacja sportowa w naszym kraju, która posiada struktury wojewódzkie, powiatowe, miejskie, gminne i jest obecna w każdej szkole, jako szkolny (SKS), czy Uczniowski Klub Sportowy (UKS). W poszczególnych strukturach prowadzone są treningi i zawody sportowe, a finałem jest udział w Olimpiadzie Młodzieży. W Słupsku w Miejskiej Olimpiadzie Młodzieży, którą prowadzi Kazimierz Skiba bierze udział corocznie ponad 25 tysięcy uczestników rywalizując w grach sportowych, lekkiej atletyce i pływaniu, a najmłodsi w grach i zabawach w „Marzannadzie”. Ponadto w okresach zimowego i letniego wypoczynku około 2 tys. uczniów bierze udział w różnego rodzaju zajęciach i turniejach sportowych.

- Jakże są sportowe sukcesy uczniów słupskich szkół?

- W początkowym okresie działalności niewątpliwie sukcesy na arenie krajowej święcił zespół piłki siatkowej chłopców MKS „Palestra” trenowany przez nieżyjącego już Tadeusza Gwiżdża. Znaczące sukcesy osiągnęli uczniowie Henryka Dwojaka i Jana Stecia w czwórboju lekkoatletycznym. Później w finałach krajowych w piłce nożnej medale zdobywali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 15 (obecnie nr 4) i Sportowej Szkoły Podstawowej nr 16 (również w lekkiej atletyce i badmintonie). W ostatnim okresie czasu bezkonkurencyjnymi w kraju w kategoriach młodzieżowych są piłkarki ręczne trenowane przez Adama Fedorowicza.

- Działalność SZS to zaangażowanie społeczne wielu nauczycieli?

- Tak. Jest to praca społeczna. Przy okazji naszego skromnego jubileuszu oprócz wymienionych wcześniej należy wyróżnić: Bogdanę Wróbla, Andrzeja Peplińskiego, Ryszarda Świątkę, Piotra Zduńskiego, Wiesława Pasalskiego, Piotra Ostrowskiego, Artura Klamannę, Przemysława Słapikę, Tomasza Kępskiego, Małgorzatę Zajdę, Andrzeja Symonowicza, Mariusza Zienkiewicza, Dariusza Lipskiego. Właściwie na tej liście powinni znaleźć się wszyscy nauczyciele wf, a także niezliczona ilość młodzieżowych organizatorów i sędziów.

- Jakie cele stawia sobie aktualnie sport szkolny?

- Priorytet to promocja zdrowia środkami kultury fizycznej i objęcie jak największej liczby młodych ludzi systemem treningów i rozgrywek sportowych. Celem głównym jest wyrobienie nawyku uprawiania sportu, zdobywania zdrowia przez całe życie człowieka.

- Dziękujemy za rozmowę.

Redakcja dwutygodnika „Moje Miasto” życzy Szkolnemu Związkowi Sportowemu osiągnięcia zamierzonych celów.

EDWARD SCHNEIDER



10 lat pod wieżą

W krajobraz Słupska PUH „Pod Wieżą” wpisało się już na stałe. Zlikwidowanie targowiska oraz regulacje prawne, dotyczące ograniczenia handlu ulicznego, pozwoliły na wybudowanie nowoczesnego gmachu, który zatarł niezbyt przyjemne wrażenie odrapanych straganów. Stali klienci nie spostrzegli nawet kiedy minęło 10 lat „wspólnych zakupów”.

KONKURS!!!

Regulamin konkursu na „Najsympatyczniejszą obsługę” w PHU „Pod Wieżą”:

1. Konkurs trwa do 10.05.2003 r. g. 12
2. Rozwiązanie wraz z losowaniem nagród nastąpi przed koncertem finałowym obchodów pierwszej rocznicy otwarcia Hali Targowej.
3. Honorowane będą tylko głosy oddane na kuponach wydanych z gazety „Moje Miasto” oraz wklepek firmy Koburg i tylko one będą brały udział w losowaniu nagród.
4. W konkursie nie może brać udziału personel PHU „Pod Wieżą” oraz ich rodziny.
5. Wyróżnieni w konkursie nagrodami rzeczowymi są zobowiązani do odbioru nagród osobiście, w czasie trwania losowania. Nieobecność oznacza przejęcie nagrody na rzecz kolejnego wylosowanego.
5. Losy należy wrzucać do specjalnych urn w Hali Targowej lub przesyłać na adres redakcji gazety „Moje Miasto”.
6. Lista zwycięzców i nagrodzonych zostanie opublikowana w gazecie „Moje Miasto”.
7. Odebranie nagrody pozwala PHU „Pod Wieżą” oraz redakcji gazety „Moje Miasto” na przetwarzanie i publikację w celach marketingowych.

1. Numer boksu

2. Imię i nazwisko głosującego

3. Dokładny adres głosującego

Początek lat dziewięćdziesiątych to czas kiedy handel uliczny osiągnął szczyt swojego rozwoju w całej Polsce. Każdy wolny skrawek ulicy czy podwórka był zagospodarowany przez drobnych handlarzy. Problem handlu ulicznego dotknął wszystkich aglomeracji miejskich, w tym i Słupska. Ten „fenomen” stał się z czasem wizytówką Polski w Europie.

Władze miejskie zaniepokojone ogromem zjawiska, jego zagrożeniami, chociażby epidemiologicznymi, postanowiły zlikwidować handel uliczny, odnajdując wytłumaczenie w działalności na rzecz dobra społecznego oraz chęci opanowania tej swego rodzaju anarchii. Medal jednak, jak wiadomo ma dwie strony. Dobro społeczne tak, ale nie było ono w stanie zapewnić utrzymania rodzinom, których jedyny dochód był oparty o „polowe stoisko”. Rozpoczęła się społeczna krytyka działań oraz ustaw wydawanych przez władze.

Potrzebny był kompromis. Oparto go na zgodzie na zagospodarowanie wyznaczonych nieużytków na terenie miasta. Właśnie w takich okolicznościach powstał bazar przy ul. Banacha.

Kupcy z zapalem przystąpili do budowy stoisk - kiosków. Do ich wykonania uży-

wali blachy, dykty, drewna i wszystkich innych dostępnych środków - byle taniej i szybciej. Nie wpłynęło to najlepiej na wygląd zewnętrzny bazaru, lecz nie stało się również elementem, który odstraszyłby kupujących. Handel rozpoczął się w kwietniu 1991 roku, zaś formalnie bazar został włączony do spółki „Baszta”, powołanej do życia przez zarząd miasta. Nowe targowisko stało się tętniącym życiem miejscem codziennych zakupów, sobotnich „wycieczek” z dziećmi - zyskało miano centralnego punktu „Zatorza”. Dobrą opinię, uzyskało dzięki zawsze świeżym oraz tanim produktom, głównie spożywczym.

Znalezienie złotego środka pozwoliło odetchnąć każdej ze stron - znalazła się praca i miejsce pod prowadzenie działalności, tworzącej się w ten sposób nowej warstwy drobnych kupców, zaś władze miasta zapewnili sobie spokój i pewne wpływy do ratuszowej kasy. Okres prosperity przyczynił się do tego, że bazar zaczął wręcz pękać w szwach. Przez cały czas czuło się jednak nastrój tymczasowości. Było to spowodowane polityką prowadzoną przez władze miasta - ciągła niepewność dotycząca przedłużenia dzierżawy terenów pod targowisko (umowa była zawierana z roku na rok), w latach 1995-97



plany zagospodarowania terenu pod budowę luksusowych bloków mieszkalnych z centrum handlowym wyposażonym m. in. w podziemny parking. To tylko kilka przykładów ciągłych przepychanek towarzyszących życiu handlowców z ul. Banacha oraz nierealnych do zrealizowania planów inwestycyjnych.

W 1993 roku kupcy związani z targiem przy ulicy Banacha, aby bronić swoich interesów zawiązali Spółkę Kupiec-ką pod nazwą Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „Pod Wieżą”. Na czele stanął zarząd w składzie: Krystyna Nieśpiał, Władysław Bezel i Tomasz Dziadosz. Dla poprawienia komfortu zakupów oraz zalegalizowania swojej bytności kupcy musieli zrezygnować z targowiska i rozpocząć budowę Hali Targowej.

Rok 1999 upłynął na załatwieniu zatwierdzenia planu zagospodarowania terenu i projektu budowy, która faktycznie ruszyła w październiku 2000 roku. W maju 2002 roku oddano do użytku piękny przestronny budynek o powierzchni 4500m². Halę „Pod Wieżą” cechuje nowoczesny wygląd i wyposażenie, przestronne korytarze oraz duże powierzchnie przeznaczone pod handel. Znalazły w niej miejsce 92 obszerne boksy. Asortyment oferowany w niej jest bardzo różnorodny: od odzieży, pasmanterii, obuwia, przez meble, książki i artykuły biurowe, chemię gospodarczą po produkty spożywcze, których sprzedaż jest podstawą tego centrum handlowego. Dodatkowym atutem „Pod Wieżą” jest posiadanie wokół budynku bezpłatnych parkin-

gów, na których nigdy nie brakuje miejsca, mimo sporej liczby zmotoryzowanych klientów.

W związku ze zbliżającą się dziesiątą rocznicą istnienia Spółki „Pod Wieżą” oraz pierwszą rocznicą oddania do użytku Hali Targowej 10 maja Zarząd Spółki organizuje wielką imprezę majówkową.

Będzie na niej można przejść się po kiermaszu, wziąć udział w licznych promocjach, konkursach, dobrze zjeść, wypić piwo i posłuchać dobrej muzyki na żywo. Jednym z głównych konkursów jest wybór stoiska z „Najsympatyczniejszym personelem”. Przewidziane są w nim bardzo atrakcyjne nagrody. Kupon, wraz z regulaminem, na którym można oddawać swoje głosy publikujemy obok. Na wieczorny finał imprezy zaplanowany jest koncert, w którym wystąpi gwiazda muzyki rozrywkowej największego formatu. Wszystkich zainteresowanych informujemy, że w kolejnych numerach „Mojego Miasta” znajdą dodatkowe informacje, dotyczące przebiegu imprezy.

MDS

TEKST SPONSOROWANY

DARMOWE OGŁOSZENIE W TWOJEJ GAZECIE

Regulamin ogłoszeń bezpłatnych w „Mojm Mieście”:

- ogłoszenia darmowe mogą być zamieszczane tylko przez osoby prywatne, zaś w przypadku podmiotów gospodarczych lub przekroczenia limitu słów (10 słów), obowiązuje stawka wg cennika ogłoszeniowego (50 gr./słowo netto) za wyjątkiem ogłoszeń w dziale „Dam pracę”
- ogłoszenia przyjmowane są w redakcji „Moje Miasto” ul. Wojska Polskiego 46-47, Słupsk, lub za pośrednictwem poczty,
- bezpłatne ogłoszenie można nadać tylko na drukowanym w gazecie kuponie,
- jeden kupon jest traktowany, jako jedno ogłoszenie i nie podlega kumulacji z większą liczbą kuponów,
- treść ogłoszeń musi spełniać kryteria przyzwoitości oraz norm współżycia społecznego,
- redakcja zastrzega sobie prawo do niepublikowania ogłoszenia, nie podając przyczyny,
- termin składania bezpłatnych kuponów mija na dwa dni przed kolejną emisją gazety,
- redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść emitowanych ogłoszeń.

MOJE MIASTO

TREŚĆ OGŁOSZENIA

DZIAŁ _____ MIEJSCOWOŚĆ _____

ULICA/NR DOMU _____ TELEFON _____

DO WIADOMOŚCI REDAKCJI IMIĘ I NAZWISKO _____

ADRES _____

Hurtownia JAJ świeżych „Mirek”



Oferuje świeże jaja w kilku przedziałach wagowych:

- jaja małe
- jaja średnie
- jaja duże

Ceny do uzgodnienia Na terenie miasta dowóz gratis

Słupsk, ul. M. C. Skłodowskiej 3
tel. (059) 842 82 42, kom. 0 691 38 02 91

Zapraszamy:
pon. - pt. 7.00-16.00, sob. 7.00-14.00

RR - 362



- PCV - najnowsze systemy profili niemieckich 3-4-5 komorowych
- ALU - ciepłe i zimne
- DREWNIANE klejone - mahoni i sosna
- ROLETY - zewnętrzne

SŁUPSK
ul. Dąbrowskiego 6
tel. (059) 8 400 310

Zamknij się...



szczelnie!!!

MILAN
system zabudowy wnęk

- drzwi przesuwne
- drzwi składane
- drzwi uchylne
- bogata kolorystyka płyt
- największy wybór ram
- najwyższa jakość

STANLEY



SŁUPSK
ul. Dąbrowskiego 6
tel. (059) 8 400 310

KONKURS!!!

Z LABORATORIUM FOTOGRAFICZNYM

FOTOS

SŁUPSK, ul. Starzyńskiego 4, tel. 842 65 95

wiosna w OBIEKTYWIE

Cykl konkursów fotograficznych pod patronatem Laboratorium Fotograficznego „FOTOS”, a pierwszy z nich pod hasłem „Wiosna w obiektywie” kierujemy do dwóch grup wiekowych:

- dzieci i młodzieży w wieku od 12 do 18 lat,
- młodzieży w wieku od 19 do 26 lat.

Dzięki uprzejmości LF FOTOS wybrane przez Was zdjęcie konkursowe zostanie odbite gratisowo. Aby uniknąć wykorzystywania starszych zdjęć, do konkursu będą dopuszczone tylko fotografie wywoływane w trakcie jego trwania. Fotografie konkursowe należy dostarczyć osobiście lub nadesłać na adres redakcji do ostatniego dnia wiosny. Na odwrocie prosimy podać pełne dane personalne, wraz z datą urodzin oraz tytuł i datę wykonania zdjęcia.

Co dwa tygodnie typowane będą dwie „Fotografie numeru”, nagradzane drobnym upominkiem. Wszystkie wytypowane zdjęcia wezmą udział w finale konkursu o nagrody główne w poszczególnych kategoriach. Życzymy „bystrego oka”.